

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

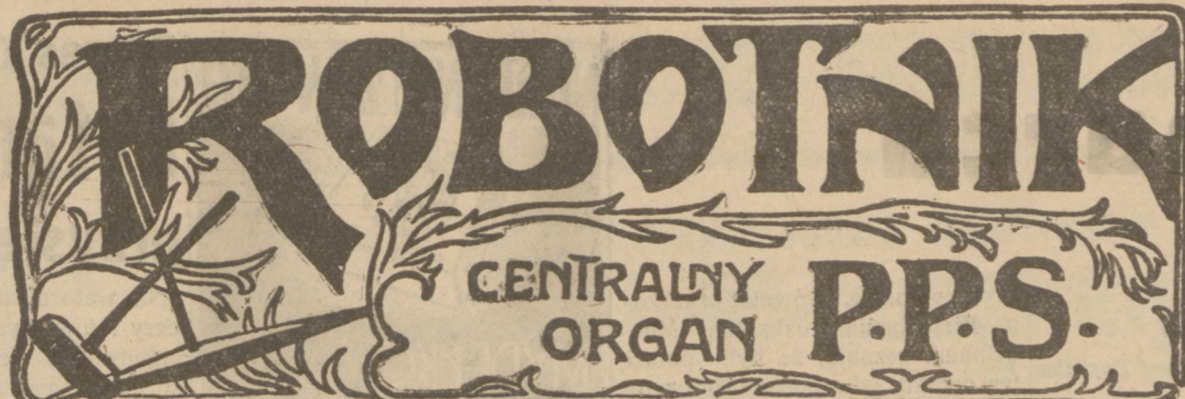
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 12 i do 3-ej po południu.

Za rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-08
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50; zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Dni kultury robotniczej w Krakowie

Przez sobotę 20 b. m. i niedzię Kraków robotniczy organizuje „dni kultury robotniczej”. Inicjatywa — krakowskiego oddziału TUR; organizacja — wspólna z Zarządzeniem Głównym TUR. Impreza została zakrojona na wielką skalę. Z dalszych i bliższych okolic, przedewszystkiem zaś z trzech zagłębi węglowych (krakowskiego, górnośląskiego, dąbrowskiego), z salin w Wieliczce i Bochni, z centrum włocławskiego Bielska - Białej i t. d., wybierają się na te dni tysiące uczestników. Program obejmuje wykłady dla działaczy oświatowych; masowy festiwal z pochodem; publiczny wiec, poświęcony postulatowi oświatowemu; wreszcie wieczór pokazów najrozmaitszych zespołów: muzycznych, gimnastycznych, teatralnych, imprezy sportowe i t. p. Do tego „dochodzą” konferencje literacka, prasowa, harcerska; zwiedzenie Krakowa i Wieliczki i t. d.

A więc rzecz w wielkim, szerokim stylu. Mimo znane warunki gospodarcze, mimo wypadki w Krakowie i Chrzanowie (właśnie trwa proces) wola mas ku kulturze, potrzeba tej kultury, zrozumienie jej znaczenia są tak wielkie, że, łamiąc wszelkie przeszkody, te masy robotnicze umieją zdobyć się na wielki czyn kulturalny. Więcej światła! wolają. A to światło pojmują przedewszystkiem, jako oręż, po tężny oręż w walce o nowe życie, o pełnię kultury ludzkiej, o współpracę państw i narodów, o Socjalizm!

Charakterystyczne cechy krakowskich „Dni”: masowość, bo to nie grupki intelektualistów tworzą te „Dni”, lecz tysiące robotników, podążające do Krakowa ze wszystkich stron — pociągami, autobusami, rowerami, piechotą; samodzielność, bo te przeróżne zespoły, które wystąpią z produkcjami, — to są robotnicy, proletariusze, którzy sami za osiatni grosz, nierazko znikani niepewnością jutra, tworzą swe skromne, a nieraz jakież zdumiewające, orkiestry, chóry, grupy dramatyczne i t. d.; organizacyjność, bo nie są to „Dni” przypadkowe, są wynikiem systematycznych wysiłków organizacyjnych TUR-a i innych pokrewnych organizacji robotniczych. A nie potrzebują chyba dodawać, że wszystko to się dzieje w szerokich ramach polskiego Socjalizmu.

Krakowskie „Dni” są netylko świadectwem głębokich potrzeb kulturalnych polskiego proletariusza. Są zarazem świadectwem tego zbudzenia się mas do walki, które obserwujemy wszędzie, na każdym kroku. Wszak „Dni” będą też odcinkiem tej wielkiej walki, odcinkiem walki o kulturę.

Mętna, brudna fala nienawisści, okrutnych wybrzków, szaleńców pomysłów zalewa niektóre miejscowości Polski. Eńdecja (netylko eńdecja) chciałaby zwiększyć radykalne nastroje mas, zaprowadzić je na swoje podwórko, użyć ich pod sztandarem nacjonalizmu, klerykalizmu, antysemityzmu do obrony kapitalizmu. Kraków będzie od

powiedzią świadomych, zorganizowanych robotników!

Mówiąc o kulturze, oświacie nikt w Krakowie nie zapomni o tem, że żyjemy w dobie faszystów; o tem, jak w Austrii np. kler rykalny faszystami armatami rozwaliał wspaniałe dzieło systema tycznie rozbudowywanej kultury robotniczej. Wszyscy będą świadomi, że żyjemy na przełomie dziejów. Że faszystom niesie nam „totalizm”; nienawiść; wojnę; łamanie klasy robotniczej. Symboliem tej świadomości jest to, że krakowskie „Dni” rozpoczynają się wykładem o „Faszystwie a kulturze”.

Zbierzemy się tam u stóp Wawelu, na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, na Rynku historycznym — i tam w sędziwym, zawsze pięknym i dostojnym Krakowie, wzruszeni przeszłością, ale zapatrzeni w Przyszłość, uświadomimy sobie dobrze, czym jest przejęcie spadku kulturalnego; czym są kolejne historyczne fazy kultury polskiej. Szlachetczyzna — chwalić Boga! — odchodzi w przeszłość. Jeszcze niebrak, — o, niebrak smutnych pozostałości, o których z przerażeniem czytaliśmy na kartach książki Świętochowskiego „Genealogia teraźniejszości”. Ale to chyba ostatnie podrygi. Co się zaś tyczy burżuazji,

przemysłowej czy handlowej, nie może poszczycić się w Polsce wielkimi zdobyczami kultury. Ale już idzie lud, już idzie proletarijat, który w sojuszu z chłopem, buduje nową kulturę! Przypominam, że w Krakowie będziemy mieli możliwość skontaktować się także z wyrazicielami ludowocowych prądów wśród chłopstwa polskiego. I młodzież także, ta, której dzisiejszy ustrój odmawia pracy, a nierządki i nauki, przemówi o swych potrzebach i dążeniach.

Stan polskiej oświaty jest znany... Krakowskie „Dni” będą protestem przeciw klęsce szkolnej, przeciwko monopolowi oświatowemu dla bogatych.

Klasa robotnicza nadsyła organizatorom - krakowianom życzenia z całego kraju. Ci, którzy z wiadomych przyczyn, przybyć nie będą mogli, będą sercem ze zjazdem krakowskim. Życzymy pełnego powodzenia! Życzymy słońca, — dużo, dużo słońca dla zjazdu, dla wieców, pochodów i wyliczek! Życzymy organizatorom i uczestnikom, by ich piękna praca była alarmem dla całej Polski pracującej, budzącej jeszcze obojętne, jeszcze uspiętych do prac i walk, — o Nową Kulturę, o Socjalizm!

K. CZAPINSKI.

Rewolucyjna sytuacja w Kownie

Wiadomości, nadeszłe w ciągu piątku

Pierwsze wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Kownie podaliśmy wczoraj. Depesze, zamieszczone poniżej, obrazują rozwój sytuacji w czwartek wieczorem i w ciągu piątku.

Donoszą z Kowna: w godzinach wieczornych położenie w mieście nie uległo zmianie. O godzinie 20-tej policja kazała pozamykać bramy we wszystkich domach ponieważ robotnicy zbierali się na podwórzach i stamtąd zniecałka ruszali pochodami na miasto. O godz. 21-ej zamknięto kawiarnie i restauracje. W wielu miejscach policja rozpraszała gromadzące się tłumy. Do szpitala przewieziono wieczorem 20 ranionych. (PAT).

STAN WYJĄTKOWY.

Z Kowna donoszą: W piątek rano rozlepione zostały na mieście proklamacje, podpisane przez komendanta miasta Kowna w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego. Ruch na ulicach od godz. 22-giej do 4-tej rano jest zakazany. Rozporządzenie przewiduje karę w wysokości 3 miesięcy aresztu i grzywny do 5.000 litów. (ATE).

WALKI TRWAJĄ.

Prasa królewiecka donosi z Kowna, że rozruchy na ulicach stolicy Litwy trwają w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy wnoszą barykady, ostrzeliwując się z pozycji. Strajk objął większość fabryk zarówno prywatnych jak i rządowych, m. in. drukarnię państwową. Policja, uzbrojona w karabiny i kulomioty, odgrodziła centrum miasta od przedmieść, mimo to jednak złożona z 50 osób grupa

strajkujących przedostała się na most na Wilji od strony przedmieścia Słoboda, próbując przerwać kordon policji, która jednak nacierającą tłum odparła.

Również w pozostałych częściach miasta policja stacza nieraznie utarczki z demonstrantami, w wyniku czego jest już wielu ranionych.

W Kownie krąży pogłoski, że obecne rozruchy spowodują ustąpienie min. spraw wewnętrznych oraz że policjanci, którzy w czwartek użyli broni, będą ukarani. (PAT).

Straszna katastrofa samolotowa w Norwegii

Wieśniacy maleńkiej wioski Liffjord w północno - zachodniej części znanego Sognefjordu (Norwegia), pracujący na polu, usłyszeli hałas motoru i ujrzeli samolot, wchodzący w małą chmurę. W chwilę potem usłyszeli huk i zoba baczili palący się samolot spadający po zboczu groźnej skały Lihesten. Niezwłocznie zorganizowano ekspedycję ratunkową, która znalazła dwa zniekształcone trupy i worek z pocztą z napisem „Havörn”. Dostęp jednak do miejsca katastrofy okazał się niemożliwy. Góra Lihesten wznosi się na wysokość 700 metrów i bardzo stromo spada do morza. Dopiero przybyła z Bergen statkiem ekspedycja ratunkowa ze specjalnymi przyrządami mogła nieco więcej zdziałać. Znalezione jeszcze 2 trupy, a w głą

„Wielka zdrada“

Po decyzji Rządu Brytyjskiego o zniesieniu sankcji przeciw Włochom

Reuter donosi: Labour Party (socjalistyczna Partja Pracy) ogłosiła odezwę p. t. „wielka zdrada”. W odezwie labouryści oskarżają Rząd brytyjski, iż nie spełnił swych zobowiązań wynikających z zasady uznawania Ligi Narodów za fundament polityki brytyjskiej. Odezwa wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do zjednoczenia się w obronie bezpieczeństwa, pokoju zbiorowego i sprawiedliwości pod egidą Ligi Narodów i wypowiedzenia się publicznie przed sesją Rady Ligi Narodów i zgromadzenia Ligi Narodów. (PAT).

SPRAWA UZNANIA ANEKSJI.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” twierdzi na podstawie wiadomości z kół miarodajnych, że sprawa uznania aneksji Abisynji nie będzie dyskutowana jednocześnie ze sprawą zaniechania sankcji. Stosunek Ligi Narodów do zagadnienia aneksji zależeć będzie w dużym stopniu od deklaracji, jaką delegat włoski złoży w imieniu Mussoliniego na zgromadzeniu Ligi Narodów. Sprawa aneksji zdecydowana będzie przeto w okresie pomiędzy najbliższym zgromadzeniem Ligi a zgromadzeniem wrześniowym.

Z oświadczenia korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph” należy wnioskować, że treść wspomnianej deklaracji

Mussoliniego jest obecnie uzgadniana z Rządem brytyjskim. (PAT).

STANOWISKO DOMINJÓW.

Z Ottawy donoszą: Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w Izbie gmin, że Kanada występuje przeciwko sankcjom. Delegat Kanady przy Lidze Narodów otrzymał odpowiednią instrukcję.

Z Capetown donoszą, że decyzja Rządu angielskiego o uchyleniu sankcji została przyjęta nieprzyjaźnie przez koła rządowe Unji Południowo-Afrykańskiej. Jeden z najwybitniejszych organów Południowej Afryki „Cape Times” oświadcza, że mowa ministra Edena w izbie była „upokarzającą”. Żaden z angielskich ministrów spraw zagranicznych nie wygłosił dotychczas tego rodzaju przemówienia. Rząd angielski zadał poważny cios Lidze Narodów. (ATE).

STANOWISKO LIBERAŁÓW.

Komitet naczelny partji liberalnej uchwalił rezolucję, w której powiedziano m. in.: „partja liberalna z głębokim oburzeniem przyjęła decyzję Rządu o poddaniu się następnikowi, o zdradzie Ligi Narodów i nieliczeniu się z obietnicami wyborczymi”. Komitet partji liberalnej oświadcza, że będzie nadal wierny paktowi Ligi Narodów i

apeluje do wszystkich organizacji, aby użyły swych wpływów „dla obudzenia sumienia w całym kraju”. (PAT)

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że poseł angielski w Addis Abebie sir Sidney Barton, który wyjechał na urlop, nie powróci na zajmowane stanowisko. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowisko posła angielskiego w Addis Abebie zostanie nieobsadzone. (ATE).

WRAŻENIE W GENEWIE.

Według wiadomości, otrzymanych z Genewy, decyzja Rządu angielskiego w sprawie uchylenia sankcji antywłoskich wywołała zdumienie w kołach genewskich. Sfery zbliżone do Ligi Narodów na zrywają postanowienie powzięte przez rząd angielski, niezrozumiałem. W razie gdyby Anglia wystąpiła za utrzymaniem sankcji, mogłaby liczyć na poparcie większości zgromadzenia Ligi. Rezygnacja z sankcji pozbawia Ligę Narodów jedynego skutecznego środka obrony paktu. (ATE).

Rząd francuski za utrzymaniem sankcji

Jak donosi korespondent paryski „Daily Herald”, Rząd tow. Bluma jest za dalszym utrzymaniem sankcji przeciw Włochom, zwłaszcza że sankcje te dają się Włochom coraz bardziej we znaki. Decyzja Anglii uchylenia sankcji wywarła wobec tego w Paryżu bardzo niechętnie wrażenie.

Z drugiej strony w Paryżu budzi zdziwienie, że Londyn wyraźnie unika rozmowy w sprawie sankcji. Ze Londynu wiadome unika dyskusji z Paryżem na ten temat, potwierdził ambasador francuski w Londynie, Corbin.

Senat Francji uchwalił ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy

Senat francuski na posiedzeniu nocnym z czwartku na piątek uchwalił ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy 182 głosami przeciwko 83. Poprawka prawnicwa Lemery, domagająca się odroczenia wejścia w życie tej ustawy do czasu uchwalenia tej reformy przez Międzynarodowe Biuro Pra

cy i główniejsze państwa przemysłowe, została odrzucona 171 głosami przeciwko 97. Premier Blum wystąpił energicznie przeciwko tej poprawce, oświadczył, iż ma ona na celu spalenie całego projektu, nad którym Senat tak długo obradował. (PAT).

Rząd Bluma uderzył w ligi faszystowskie

Osobno podaliśmy wiadomość, że Rząd Francji postanowił rozwiązać wszystkie ligi faszystowskie „Krzyżem Ognistym” pułk. De la Rocque na czele.

Decret, zarządzający rozwiązaniem lig, podany został wczoraj rano do wiadomości zainteresowanych. Minister spraw wewnętrznych Salengro rozesał okólnik do prefektów, aby natychmiast zastosowali dekret o rozwiązaniu lig. Min. Salengro oświadczył prasie, że Rząd zapewni ściśle wykonanie

dekretów, które prezydent podpisał. (PAT)

Po zgonie Gorkiego

Ciało Gorkiego zostało wystawione na widok publiczny w sali kolumnowej związków zawodowych w Moskwie. Spalenie zwłok w krematorium odbyło się w nocy z 19 na 20 b. m. Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Placu Czerwonym 20 b. m. o godz. 18-ej. Urna z prochami zostanie wmurowana w ścianę kremlofską.

Proces krakowski Dzień 23 marca przed Sądem Rozprawa Czwartkowa

Wczoraj czytelnicy nasi otrzymali sprawozdanie z trzeciego dnia procesu w formie streszczonej — dzisiaj uzupełniamy paroma dokładniejszymi uwagami tamte pierwsze streszczenie.

Rozprawę czwartkową rozpoczął Sąd od ogłoszenia postanowienia, że nie uchyla się aresztu tymczasowego wobec osk. Schiffera (na poprzedniej rozprawie obrońca dr. Pleszowski wniosł o uchylenie aresztu wobec tego oskarżonego, jako chorego na gruźlicę), gdyż badania lekarskie stwierdziły, że zdrowiu oskarżonego nie zagraża dalszy pobyt w areszcie.

Osk. Weisbard słuchał w dalszym ciągu, podaje, że został aresztowany popołudniu 23 marca. Najpierw zaprowadzono go na jeden Kom. Pol. Tam w bramie było go dwóch cywili i jeden policjant. Następnie został przeprowadzony na drugi kom. pol. W nocy o godz. 1-szej weszło do celi 2-ech cywili, którzy ze słowami: — „skurwysynie Żydzie, innym będzie kazał bić policję; a sam będziesz się krył za plecami innych“ poczęli bić go pięściami po głowie.

Osk. Kalmowicz, stolarz, w zajęciach udziału nie brał, został aresztowany dopiero 30 marca, podaje, że obciąża go jedynie wyw. Amirowicz, który na konfrontacji poznał oskarżonego jedynie po... plecach.

Adw. Rosenzweig: Pan należał do tych szczególnych, których na policji nie bito? Oskarżony potwierdza.

Następnie zeznaje oskarżona Grünshlag. Na zgromadzeniu była, w zajęciach udziału nie brała. Cały czas przebywała w towarzystwie swe go narzeczonego.

Adw. Feiner: Pani była na zgromadzeniu? Co było przyczyną zwolnienia tego zgromadzenia?

Oskarżona: Zgromadzenie zwołano celem zaprotęstowania przeciw wyrzuceniu robotnic z fabryki „Semperic“ oraz pobiciu ich przez policję.

Prokurator: Urzędowo prostuję, że dochodzenia prowadzone przez prokuraturę stwierdziły brak winy policji i wobec tego zostały umorzono.

Adw. Rosenzweig: Czy na zgromadzeniu mówiono, że do Województwa ma iść delegacja i czy mówcy używali zebranych do spokojnego rozjęcia się?

Osk.: Dokładnie sobie nie przypominam, pamiętam jedynie, że przemawiał dr. Szumski i inni, których nie znam.

Osk. Pastelnik nie przynajmniej się do winy, został aresztowany w tydzień po wypadkach, uważa się za ofiarę jednego z wynajdów. Dalszy oskarżony Schacht na wiecej nie słyszał przemówienia dr. Drobnera. Dr. Szumskiego i innych — na zgromadzeniu poszedłem ponieważ podnieśli mnie wypadki w „Semperic“, wiem co to jest strajk i wiem, jak ciężki jest strajk okupacyjny, byłem oburzony na postępowanie wojowody

Rozprawa piątkowa

W 4-ym dniu rozprawy w dalszym ciągu przesłuchiowano świadków. Pierwsza zeznaje osk. Lów, która do winy się nie poczuwa. Słyszała strzały. Była raczej widzem niż uczestnikiem.

Osk. Bodek opowiada, że został zatrzymany na ulicy przez „cywili“ i „Zadnych łańcuchów przeciaganych dla zatrzymania szarży policji nie widział. Blima Grossman, jest członkiem organizacji sjonistycko - ortodoksyjnej. Na dzień przed wypadkami przybyła dla o-

Rozwiązanie Str. Narodowego w pow. Kościańskim

Wczoraj starosta powiatowy rozwiązał na terenie powiatu kościańskiego wszystkie jednostki organizacyjne Stronnictwa Narodowego oraz wszystkie obwody i koła Str. Narodowego. Decyzja zapatrzona jest w uzasadnienie: na przestrzeni czasu od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. miał miejsce na terenie powiatu kościańskiego szereg wypadków podżucenia do mieszkań różnych osób materiałów wybuchowych w związku z temu wypadkami docho-

skich wyrazów. Również oskarżona Kirschbaum i oskarżony Mandelbaum zeznają, że byli pobici, ten ostatni, jako pochodzący z rodziny fabrykantów, powiada, że nie mógł być zainteresowany w podwyżce płac. Osk. Diamanda bito w Województwie przez godzinę, na co oficerowie policji wcale nie zwracali uwagi. Osk. pokazuje bliznę.

Na tem rozprawę zakończono. Dziś przesłuchiwanie świadków.

Adw. Feiner: Jaki był charakter przemówień? Czy przemówienia były rzeczowe, czy mówiono, że strajk okupacyjny jest legalną bronią?

Osk.: Przemówienia były spokojne, lecz sam fakt postępowania policji był podburzający. Mówcy podkreślali, że strajk okupacyjny jest ostateczną i legalną bronią robotników.

Adw. Rosenzweig: Czy mówcy mówili o zabiciu kobiet w „Semperic“ czy też mówili tylko o pobiciu tych kobiet?

Osk.: Mówcy nie mówili o zabiciu jakiejś kobiety w „Semperic“ lecz tylko o pobiciu a nawet wymieniali nazwiska tych kobiet.

Adw. Aleksandrowicz: Czy mówcy wzywali, by się ludzie spokojnie rozeszli czy też naklamieli, żeby iść pod Województwo?

Osk.: Mówcy mówili, żeby ludzie rozeszli się spokojnie.

Prokurator: Dlaczego Pan miał pokrzywaną rękę?

Osk. Nie miałem.

Prokurator: Świadczenie zeznał.

Osk. Świadczenie zeznał także, że rzucałem kamieniami.

Gdybym był rzucał kamieniami, to bym się tego wcale nie wypierał, — gdyż widok rannych robotników łączących na ziemi, mógł i mnie do tego skłonić. Nie rzucałem kamieniami.

Osk. Jäger wogóle nie był na zgromadzeniu, gdyż niedawno otrzymał posudę i obawiał się, żeby podczas jakiegoś zbiegowiska, jako znany już od dawna policji, nie został aresztowany, i nie stracił posady.

Adw. Pleszowski: Czy policja zna pański adres?

Osk. Zna. Byłem już wiele razy aresztowany.

Adw. Pleszowski: A kiedy został Pan aresztowany?

Osk.: 1 kwietnia 1936.

Osk. Morderer: Na zgromadzeniu był. Gdy zaczęto strzelać, wyszedł z poza zakładu strzałów i więcej udziału w zajęciach nie brał.

Został aresztowany w 9 dni po rozruchach, chociaż policja dobrze zna jego adres. Podaje nadto, że jest chory na gruźlicę kości i ma protezę na nodze.

W tem miejscu oskarżony podnosi nogawkę spodni i pokazuje usztywnioną u protezie nogę.

Jestem — powiada oskarżony kulawy — gdy zaczęto strzelać uszedłem do wędliniarni gdyż obawiałem się, żeby mnie tłum nie wyrzucił.

Adw. Feiner: Niech Pan pokaże, czy Pan może schylić się po kamień? (Oskarżonemu zarzuca się rzucanie kamieniami w policję).

Osk. demonstrowa ruchy, jakie musiałby wykonać przy schyleniu się po kamień, z których wynika, że musiałoby to skończyć się upadkiem oskarżonego.

trzymania pracy. Wywiadowców nie drapała.

Następnie robotnica Marja Maciejaszek zeznaje, że przytrzymała ją w bramie, gdzie również aresztowano dwie jej koleżanki Gulroutthu, gdzie w bazarze nawoływała kupców do niekupowania towarów palestyńskich i do zerwania stosunków handlowych z Żydami. (PAT.).

Na znak solidarności z ruchem arabskim w Palestynie, przywódcy Arabów w Beyrouth zamknęli bramy miasta na przeciąg 1 dnia. Wobec strajku zecerów nie ukazał się ani jeden dziennik. Wysyłanie środków żywnościowych do Palestyny jest prawie niemożliwe.

Ruch antyżydowski ogarnął powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanie. W Trypoliście młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z towarami do Haify. Co dzień policja notuje wypadki napadów na Żydów oraz antyangielskie i antyżydowskie manifestacje. (PAT.).

Deklaracja w Londynie

W Izbie gmin min. kolonii Ormsby - Gore wygłosił dłuższe expose o położeniu w Palestynie.

Minister Ormsby - Gore wyraził

Organizacje Pracownicze potępiają akcję „I. K. C.“

Otrzymałmy oświadczenie następujące:

„W ostatnich czasach mnożą się ataki na ruch zawodowy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, lub poszczególnych jego części z okazji zdrowych i słusznych wysiłków, podejmowanych dla konsolidacji tego ruchu. Niektóre organy prasowe usiłują sfalszować treść tych wysiłków insynuując im tendencje polityczne, a nawet wręcz podając w wątpliwość ich stanowisko państwowe.

Przedmiotem szczególnych ataków stał się Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego poszczególne Oddziały zgodnie z ogólnymi tendencjami domagają się zaciśnięcia węzłów współpracy z N. P. ze wszystkimi organizacjami zawodowymi, nie wyłączając organizacji robotniczych. Te uchwały daly powód kilku organom prasowym do zacieklej kampanji przeciwko największej i zasłużonej organizacji nauczycielstwa polskiego. Do wręcz oszczerczych zarzutów posunął się „I.K.C.“, który poczynił wladzom ZNP. zarzut wieszczpania jadu bolszewizmu, partyjnictwa i t. p.

Wobec powyższego niżej podpisane centrale organizacji pracowniczych uważają za swój obowiązek stwierdzić publicznie, że działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, zmierzająca do konsolidacji całego świata Pracy, jest słuszna i celowa, że Z. N. P. spełnia doniosłą i pozytywną rolę w życiu państwem i społecznem i w konsekwencji potępiają oszczerczą kampanję prowadzoną przeciw tej organizacji przez niektóre organa prasowe, a w szczególności przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, znany z wrogiego stanowiska w stosunku do wszystkich instytucji pracowniczych.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych.

W Palestynie Położenie wciąż jest groźne Wśród Arabów

We wsi Jetma znaleziono podczas rewizji pewną ilość amunicji oraz kompletną instalację dla przecinania drutów telefonicznych. Aresztowano 34 Arabów. Jeden z Żydów, zranionych przez bombę, rzuconą na autobus, zmarł w nocy. (PAT.).

Naskutek napadu na ciężarówkę auto, udające się z towarami do Palestyny, który miał miejsce w pobliżu Saïdy, władze podjęły śledztwo, aresztując paru osobników. Na wieść o tem zebrały się na ulicach tłumy Arabów, manifestując przeciwko Żydom i Anglikom. Wysłano specjalną delegację starszyny, która zażądała od władz wypuszczenia na wolność aresztowanych. Bazar został na znak protestu zamknięty. Młodzież z Saïdy przybyła do Beyrouthu, gdzie w bazarze nawoływała kupców do niekupowania towarów palestyńskich i do zerwania stosunków handlowych z Żydami. (PAT.).

Na znak solidarności z ruchem arabskim w Palestynie, przywódcy Arabów w Beyrouth zamknęli bramy miasta na przeciąg 1 dnia. Wobec strajku zecerów nie ukazał się ani jeden dziennik. Wysyłanie środków żywnościowych do Palestyny jest prawie niemożliwe.

Ruch antyżydowski ogarnął powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanie. W Trypoliście młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z towarami do Haify. Co dzień policja notuje wypadki napadów na Żydów oraz antyangielskie i antyżydowskie manifestacje. (PAT.).

Pokwitowanie

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH.

Administracja „Robotnika“ kwituje:

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych Koło w Wilnie zł. 25.—, Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce Ostrowiec Kielecki Od robotników Zakładów Ostrowieckich: Oddział Marteny zł. 16.10. Transport Kolejowy zł. 4.80. Transport zł. 17.75. Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce Oddział w Będzinie zł. 40.40.



Proces O. U. N. we Lwowie Pytania dla sędziów przysięgłych

Na wczorajszej rozprawie Bandery i towarzyszy sąd ogłosił postanowienie co do wniosków stron, dotyczących pytań, jakie postawione będą sędziom przysięgłym. Sąd oddalił wniosek zasadniczy adw. Starosolskiego, dotyczący wszystkich oskarżonych. Wniosek ten zmierzał do ujęcia jedno pytanie, dotyczące zbrodni zdrady głównej z art. 97 k. k. Sąd stanął na stanowisku, że zabicie Baczyńskiego, Babija, konsula sowieckiego i t. p. nie jest przygotowywaniem zdrady głównej, tj. oderwania od Państwa Polskiego części jego obszaru, lecz dotknięcie osoby postronnej. Natomiast Sąd dopuścił wniosek prokuratora o postawienie w sprawie Myhala pytań co do zmniejszonej jego poczytalności i co do osk. Senki-

wa o niepoczytalności oraz wnioski obrony, idące w tym kierunku, że Bandera, Pidhajny i Zarycka przez podłożenie bomby w redakcji „Pracia“ nie zmierzali do spowodowania niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego, lecz do uszkodzenia cudzego mienia. Te pytania będą postawione w razie przeczącej odpowiedzi przysięgłych na pytanie o spowodowaniu niebezpieczeństwa dla życia. Odczytano następnie sformułowane pytania, których jest razem 86.

Na zakończenie przewodniczący Dysiewicz ogłosił, że ze względu na mający się w Warszawie odbyć w poniedziałek w Sądzie Najwyższym proces kasacyjny Bandery i tow. w sprawie zabójstwa min. Pierackiego, rozprawa będzie przerwana do wtorku. (PAT.)

Krwawy dzień w Przytyku Mowa prokuratora

Po jednodniowej przerwie proces o zajęcia w Przytyku podjęty został w piątek o godz. 8.30. Ławy obrońców, prasy i publiczności wypełnione są do ostatniego miejsca.

Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Dutkiewiczowi. Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny zaznaczył, że sprawa zajęć w Przytyku odbija się szerokim echem w całym kraju, gdyż na rozprawie tej poruszone zostają zagadnienia niezmiernie aktualne, interesujące szerokie koła społeczeństwa. — Przedmiotem procesu są bowiem przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla spokoju publicznego i całego Państwa, a po przewoźnie sądowym teza aktu oskarżenia zyskała całkowite potwierdzenie.

Następnie prokurator zobowiązał obszernie flo zajęć, którym było niewątpliwie napięcie między ludnością chrześcijańską i żydowską, szczególnie zaostrzone po wypadkach w Odrzywole, — gdzie stanowcze wystąpienie policji stwierdziło wolę Państwa do ukrócenia wszelkiego rodzaju przewlekłej wojny, wkraczających w zakres prawa karnego. Obawy, aby podobne wypadki nie przyniosły się do Przytyku, spowodowały, że jednostki energiczniejsze wśród ludności żydowskiej dążyły do wypnienia sobie samoobrony w ten sposób, że prywatnie, indywidualnie, lecz nielegalnie zaopatrywano się w broń.

Pozatem drugim ważnym momentem był bojkot. Niewątpliwie,

uderzając w interesy ludności żydowskiej, wywołał on wśród niej rozgoryczenie, z drugiej zaś strony powodzenie akcji bojkotowej wpłynęło na zwiększenie jej intensywności. Bojkot poparty był pozatem aktami teroru, stosowanymi tak względem ludności żydowskiej, jak i względem tych, którzy kupowali u Żydów. Wszystko to wytworzyło napięcie między obywatelami ludności, które wyraziło się wreszcie w znanych zajęciach 9 marca. Prokurator opisuje tu rolę policji w tych zajęciach, poczem szeroko odmalowuje wypadki na rynku i na ul. Warszawskiej, omawiając kolejno udział w nich każdego oskarżonego.

Przechodząc do grupy oskarżonych Żydów, prokurator, uzasadniając swe stanowisko, zrzeka się oskarżenia w stosunku do Janika Hirszczyńskiego, gdyż udział jego w zajęciach nie został w zeznaniach świadków dostatecznie ustalony.

Obszerny ustęp przemówienia poświęcił również prokurator Lesce, oskarżonemu o zabójstwo Stanisława Wieśniaka. Prokurator stwierdził mianowicie, że mimo odmiennej tezy obrony, wina osk. Leski nie ulega wątpliwości. Leska, strzelając, działał nie w chęci obrony, lecz z zemsty, która pociągnęła za sobą śmierć człowieka i spowodowała natychmiastowy wzrost naprężenia i nienawiści. Tlum, podżegany przez prowodyrów, zaczął mścić się za przelaną krew i demolować sklepy i mieszkania żydowskie, bijąc kryjących się tam mieszkańców. (PAT.).

W Gdańsku Nowa fala teroru hitlerowskiego a wizerunek szefa policji niemieckiej

Z Gdańska donoszą agencji PRESS: Dzień czwartkowy nie przeszedł spokojnie w Gdańsku. Znowu zanotowano wypadki pobicia na ulicy Polaków za niesalutowanie sztandaru ze swastyką. Okazje do nowych wystąpień szturmowców dał przyjazd do Gdańska nowego szefa całej policji niemieckiej Himmlera. Nieomal w najazd na swoją nominację p. Himmler pod pretekstem udziału w pogrzebie 2 szturmowców, którzy zginęli w czasie bitki na zebraniu niemiecko - narodowych, odwiedził „wolne“ miasto. Dało to powód do przemarszów oddziałów hitlerowskich przez miasto, a przy tych przemarszach ponowiły się napady na przechodniów.

Zgodnie z instrukcją, napadają obecnie nie ci szturmowcy, którzy maszerują w szeregu, lecz najwidoczniej specjalnie w tym celu idący obok szeregów luzem.

Nowy Rząd Szwecji

Gabinet szwedzki, utworzony przez Pehrssona, składa się z 6 członków stronnictwa agrarnego i 6 urzędników - fachowców, nienależących do żadnego ugrupowania politycznego. Premier Pehrsson zatrzyma dla siebie tekę rolnictwa. Pozostały skład gabinetu: prof. Westman — sprawy zagraniczne, Bergqvist — sprawiedliwość, Nilsson — obrona, L. Jungdahl — fi-

nance, Strindlund — opieka społeczna, Heiding — komunikacja, biskup Andraezguy — sprawy kościelne, Ericsson — handel. Ministrowie bez teki: Gynnerstedt, Cernerwall i Quensel. Pehrsson, Westman, Nilsson, Strindlund i Heiding są członkami parlamentu. Nowy gabinet odbył już pierwsze posiedzenie. (PAT.).

W okresie naszej propagandy kobiecej (od dn. 28 czerwca) zdobywamy nowe zastępy kobiet dla Czerwonego Sztandaru

„Nie wolno!”

Ruch ludowy wobec sytuacji politycznej

„Pod takim tytułem ostatni „Zielony Sztandar” zamieszcza artykuł, który powtarzamy dosłownie. „Zielony Sztandar” jest organem naczelnym Stronnictwa Ludowego.

Obóz „sanacyjny” wykazał niebywałą wprost zdolność kompromitowania słusznych skądinąd hasel i idei wysuwanych przez tenże obóz.

Skompromitowane zostało hasło „sanacji moralnej”, albowiem nigdy nie było tyle nadużywania wpływów politycznych dla osiągnięcia korzyści osobistych, tyle koryciarstwa i takiego wyścigu za synekurami, co za czasów sanacyjnych; doszło do tego, że określenie „sanacja moralna” stało się czymś urągającym i niemal obraźliwym. Skompromitowane zostało hasło „silnej władzy”, albowiem metody i „sanacyjna” praktyka do prowadziły do tego, że „silna władza” stała się w przekonaniu społeczeństwa czymś równoznacznym z samowolą, bezprawiem i uciskiem. Skompromitowane zostało hasło „walki z partyjniactwem”, albowiem pod pokrywką „bezparyjności” podporządkowywano wszystko interesom obozu „sanacyjnego” i oddawano na jego użytek aparat państwowy, samorządy, organizacje społeczne, gospodarce i kulturalne — ba, były chwile i wypadki, kiedy zdawało się, iż nawet wymiar sprawiedliwości nie jest całkowicie wolny od nacisku politycznego.

Piszemy zaś dziś o tem nie dla przyjemności wspomnienia sanacji jej błędów. Chodzi nam o rzecz o wiele ważniejszą — chodzi o to, by nie skompromitowano jeszcze jednego hasła, którego kompromitować nie wolno — hasła obrony państwa!

Wysunął je przed kilku tygodniami generalny inspektor armii Rydz - Śmigły. Jesteśmy w tyle za innymi — stwierdził. Położenie nasze jest tego rodzaju, iż może spędzić sen z powiek człowiekowi — nawet po znojnym przeparcowaniu dnia. Hasło obrony państwa winno być „potężnym łańcuchem”, przytwierdzonym jednym końcem do Polski; chodzi o to, żeby jak najwięcej ludzi chwyciło za ten drugi koniec i ciągnęło, ciągnęło..., choćby w krzyżach miało trzeszczeć.

Eufemizm

Czy wiecie co to jest — eufemizm? Jest to takie słowo czy też cały zwrot słowny, który w ładnej, powabnej, nie rażącej formie zawiera szpetną, i odrażającą, a już conajmniej odrażającą treść. Spośród eufemizmów, używanych ostatnio w potocznej mowie polskiej, uzyskały rozgłos takie uskrzydłone słówka polityczne, jak „ideologia”, „sanacja moralna”, „bezpartyjny”, „walka z partyjniactwem” i t. p. Dobra najnowsza stworza jednak, jak to zaraz wykaże, całkiem szczególnie, nieznane dotychczas eufemizmy: W pewnym endeckim dzienniczku prowincjonalnym znalazłem niedawno wzruszający opis zebrania członków Stron. Narodowego w Jankach Wielkopolskiej Kierozni. Na zebraniu tem, przewodniczący powitał uroczysto niejakiego Balcerzaka — zwolnionego — jak pisze ów Dziennik — po trzymiesięcznej odbytej karze, W ZWIĄZKU Z PETARDĄ U ŻYDA COHNA”. Balcerzak odpowiedział, że „nie upadł na duchu, lecz przeciwnie zahartował się do dalszej pracy” (w rzucaniu petard?) i t. p.

Alco co za święty i pomysłowy eufemizm!.. Gdy Antek Cwajnos, po odsiedzeniu 6 miesięcy za buchmienie „gościowi” portmonetki znalazł się znowu szczęśliwie w rodzinnej „melnie”, przyjaciele i przyjaciółki Antka powitały go uroczysto, jako bohatera, wziętego... „W ZWIĄZKU Z PORTMONETKĄ COHNA”... Nie za kradzież — bron Boże! — ale właśnie w związku. Rozumiecie teraz, co to jest „eufemizm”?

BD.

Tak mówił generalny inspektor armii i mówił słusznie. Nie obroni państwa sam wódz, choćby najzdolniejszy, nie obroni sam rząd, nie obroni jeden obóz czy grupa; tylko wysiłek całego narodu może zapewnić państwu obronność na wypadek niebezpieczeństwa. Jak drugiej ludzi musi chwycić „za drugi koniec łańcucha przytwierdzonego do Polski” i ciągnąć ciągnąć...!

Tymczasem — cóż widzimy? — Ledwie padło to hasło, które mogłoby i powinno by zjednoczyć jeśli nie cały naród, to ogromną jego większość we wspólnym i ofiarnym wysiłku, a już znaleźli się kombinatory „sanacyjni”, którzy hasło obrony państwa pragnęliby wziąć w pacht i zrobić z niego „sanacyjną” wywieszkę partyjną, a z generalnego inspektora Rydz-Śmigłego, tego, który ma być naczelnym wodzem na wypadek wojny, uczynić opiekuna i protektora

obozu „sanacyjnego”. My i tylko my jesteśmy „obozem obrońców Ojczyzny” — pokrzykują kombinatorzy „sanacyjni” — to też, kto jest za podniesieniem obronności państwa, ten niech wstąpi do odnowionego przebudowanego obozu „sanacyjnego” i niech się podporządkuje „sanacyjnej” komendzie.

Ostrzegamy! Postawienie sprawy obrony państwa na takim gruncie i na takim poziomie doprowadziłoby do skompromitowania tego hasła tak, jak skompromitowane zostały inne. Obóz „sanacyjny” jest bankrutem. Jest zniechęcony w społeczeństwie. Wiązanie sprawy obrony państwa z tym właśnie obozem i oddawanie właśnie jemu w pacht hasła obrony byłoby już nie tylko lekkomyślnością, ale śmiertelnym grzechem popełnionym przeciw państwu. To się stać nie powinno! Tego robić nie wolno!

Socjalista rządzi mieniem społeczeństwa francuskiego

Jednym z najwybitniejszych członków gabinetu tow. Bluma, jest socjalistyczny minister finansów Republiki Francuskiej — tow. Vincent Auriol (czytaj: Węcęt - Oriol), długoletni poseł do parlamentu i b. sekretarz grupy parlamentarnej frakcji socjalistycznej.

Tow. Vincent - Auriol urodził się na południu Francji, w r. 1884 i karierę swą — jak większość polityków francuskich — rozpoczął w zawodzie prawniczym. Jako czło- wiek o ujmujących cechach charakteru i doskonały mówca, młody adwokat uzyskał sobie w krótkim czasie dobre imię i uznanie wśród mas robotniczych, dla których energicznie i bezinteresownie na terenie swego departamentu pracował.

W r. 1914 t. Vincent - Auriol został wybrany na posła z okręgu Muret — i od tego czasu wyborcy stale dokumentowali względem jego osoby swą wdzięczność i zaufanie; gorliwość, uczciwość i energia młodego posła zapewniały mu mandat przy wszystkich wyborach późniejszych. T. Vincent - Auriol szybko zajął w swej grupie parlamentarnej wybitne stanowisko; autorytet jego wzrósł jeszcze bardziej po dokonaniu przez komunistów na kongresie w Tours, w r. 1920, rozłamie. W parlamencie dał się poznać t. Vincent-Auriol jako jeden z najlepszych specjalistów od spraw finansowych, a te kompetencje przyniosły mu w r. 1924 godność przewodniczącego Komisji finansowej. W wysokich kwalifikacjach t. Vincent - Auriola w zakresie kwestyj finansów i skarbowości świadczy też liczne jego artykuły, drukowane stale w socjalistycznych i radykalnych dziennikach Tuluzy.

W r. 1928 t. Vincent - Auriol pełnił przez pewien czas funkcje przewodniczącego parlamentarnej grupy socjalistycznej, którą to godność złożył wkrótce w ręce tow. Bluma, obecnego szefa Rządu francuskiego. Tow. Vincent - Auriol reprezentuje kierunek centrowy w socjalistycznej partii francuskiej; niejednokrotnie odgrywał też z powodzeniem rolę pacyfikatora i pojednawczą. Zadanie to okazało się

jednak nie do wykonania parę lat temu, gdy od partii odłupała się „neo - socjalistyczna” grupa Renaudela, Déata i in. Nie pomogły wówczas żadne wysiłki pojednawcze; przeciwności okazały się zbyt wielkie i zbyt zasadnicze.

Mimo swych licznych zajęć parlamentarnych, t. Vincent - Auriol znalazł czas i chęć, by udać się w początkach b. r. do Algieru, celem

Międzynarodowa Konferencja Pracy w Genewie O 40-godzinny tydzień pracy

(Od własnego korespondenta)

Genewa, w czerwcu.

Jak już czytelnikom wiadomo z poprzedniej korespondencji, sprawa, wybijającą się na czoło wszystkich zagadnień, będących na porządku dziennym tegorocznej Międzynarodowej Konferencji Pracy, jest sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy. Ponieważ w ubiegłych latach nie udało się, na skutek negatywnego stanowiska przedsiębiorców i wielu rządów, zdobyć potrzebnej większości dla uchwalenia generalnej konwencji w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy, które obejmowałaby wszystkie gałęzie przemysłu, Międzynarodowe Biuro Pracy postanowiło wprowadzić 40-godzinny tydzień etapami, w drodze uchwalania konwencji odrębnych dla poszczególnych gałęzi przemysłu. W r. ub. Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła jedną tylko konwencję na pięć proponowanych, t. j.

dla hut szkła butelkowego. Pozostałe cztery projekty, dotyczące konwencji dla górnictwa węglowego, hut żelaza i stali, przemysłu budowlanego i robót publicznych, zatwierdzono w pierwszej dyskusji i ostateczne rozstrzygnięcie przesunięto na r. b. W r. b. do czterech powyższych przemysłów dodano jeszcze przemysł włókienniczy.

Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy dla pierwszych czterech gałęzi przemysłu została odrzucona odesłana do odrębnych komisji, natomiast sprawa czasu pracy dla przemysłu włókienniczego, jako znajdująca się po raz pierwszy na porządku dziennym, stanowiła przedmiot dyskusji generalnej na plenum konferencji, poczem dopiero została przekazana komisji.

Grupa przedsiębiorców, jak i w latach poprzednich, zajmuje nieprzejednanie wrogie stanowisko. Przedstawiciel tej grupy złożył w jej imieniu na plenum konferencji oświadczenie, w którym podkreślał z naciskiem, że stanowisko grupy przedsiębiorców w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy nie uległo żadnej zmianie, że jest ono w dalszym ciągu, jak w latach poprzednich, negatywne, i jeżeli przedsiębiorcy obsyłają przez swoich delegatów komisję, to po to jedynie, żeby projekt zwałali i że nie należy oczekiwać od ich przedstawicieli w komisjach żadnej współpracy, udziału w komitetach redakcyjnych i t. p.

Co do przedstawicieli rządów, to zdecydowanie przychylnie stanowisko zajmują przedstawiciele Rządów francuskiego, Stanów Zjednoczonych i hiszpańskiego. Przedstawiciele Rządu angielskiego natomiast zajmują stanowisko zdecydowanie przeciwnie. Przedstawiciele innych rządów, a także Rządu polskiego, zachowują się z mniejszą lub większą rezerwą, raczej w większości przeciw skróceniu czasu pracy.

Po wyczerpaniu dyskusji generalnej nad sprawą 40-godzinnego tygodnia pracy dla przemysłu włókienniczego Konferencja uchwaliła w wniosek delegatów rządowych francuskiego i amerykańskiego powołanie komisji

przekazanie jej do zdecydowania, czy sprawa ma być załatwiona w drodze jednej dyskusji, a więc czy konwencja ma być uchwalona na bieżącej Sesji, czy też w drodze dwu dyskusji, a w takim razie sprawa konwencji byłaby przesunięta na rok następny. Komisja zdecydowała większością głosów robotniczych i częściowo rządowych wbrew głosom przedsiębiorców i delegata Rządu angielskiego, który wprost na głosie stawał, aby sprawę w r. b. ubić i przenieść na lata późniejsze — pojedynczą dyskusję nad projektem konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy w przemyśle włókienniczym. W odpowiedzi na tę uchwałę delegaci przedsiębiorców oświadczyli, że opuszczają komisję i nie będą brali udziału w dalszej jej pracach. W komisji pozostał jedynie przedsiębiorca amerykański, który nie podziela stanowiska swych kolegów.

Z chwilą opuszczenia komisji włókienniczej przez przedsiębiorców, praca jej szybciej potoczyła się naprzód, nikt jej bowiem w tej pracy nie przeszkadza. Ale dla uchwalenia konwencji trzeba na plenum konferencji kwalifikowanej większości dwóch trzecich.

Wolno naprzód idą też prace w komisjach dla kopalni węgla i dla hut stali i żelaza, skąd przedsiębiorcy wprowadzają się nie wycofali, ale z całych sił, przeszkadzają uchwaleniu konwencji. Jedynie komisja czasu pracy w przemyśle budowlanym i na robotach publicznych zakończyła swe prace, przygotowała dwa projekty konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy, które już w najbliższych dniach znajdują się na plenum konferencji.

Walka o 40-godzinny tydzień pracy na tegorocznej Międzynarodowej Konferencji Pracy jest więc niezwykle ciężka i wyniku tej walki dziś jeszcze przewidzieć nie można. Trudności, leżące na drodze do uchwalenia tych pięciu konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy są bardzo duże, tak że strony przedsiębiorców, jak i wielu rządów. Przyszły tydzień przyniesie już jednak ostateczne rozstrzygnięcia.

W. SZCZUCKI.

SUKNIE
PŁASZCZE

Mirande

Pod osob. kier. M. HOPMANA

WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 152, telefon 619-91
FILJA I-SZA: Chmielna 14, telefon 656-93.
FILJA II: Wierzbowa 6, tel. 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

Bardzo brzydkie obyczaje

Czy coś znacznie gorszego?

„Od tow. Zb. Mitznera otrzyma- liśmy następujące oświadczenie:

W ostatnim numerze brukowego tygodnika „Wiem Wszystko” ukazał się artykuł, omawiający rzekomo antysemickie nastawienie młodzieży socjalistycznej, a podpisany „pseudonimem”, pozwalającym się domyślać, iż ja jestem autorem tego paszkwilu.

Zbytecznym jest stwierdzać, iż zarówno z pismem tem jak i z artykułem nie mam nic wspólnego.

Metody redaktora i wydawcy „Wiem wszystko” Włodzimierza

Popławskiego oddaję pod sąd uczciwej opinii dziennikarskiej, zanim osobą tego pana nie zajmie się bliżej sąd państwowy.

ZBIGNIEW MITZNER.

Tow. Mitzner ma zupełną słuszość. Nie wiemy, kto to jest ten p. Wł. Popławski, ale wiemy, że pro cedery tego rodzaju kwalifikują się do sądu państwowego; nazwa: PROWOKACJA pasuje tu w zupełności. Mamy nadzieję, że organizacje zawodowe dziennikarskiego polskiego zainteresują się bliżej osobą tego pana.

Nie 100.000, lecz znacznie mniej

W związku z wiadomością, jaką ukazała się w naszym piśmie, iż pisarz hipoteczny hipoteki miejskiej w Warszawie otrzymał z ka-

sy Zarządu Miejskiego kwotę 100.000 zł. tytułem opłat za przepisanie prawa własności Elekrowni Warszawskiej na rzecz miasta, otrzymujemy z Zarządu Miasta następujące wyjaśnienie:

Wiadomość powyższa jest nieprawdziwa. Miasto zgłosiło w hipotece wniosek o przepisaniu tytułu własności Elekrowni i będzie musiało — rzecz prosta — wnieść opłatę hipoteczną, która wyniesie prawdopodobnie od 10 do 13 tysięcy zł.

Należy wyjaśnić, iż w opłacie tej mieszczą się wpłaty na rzecz Skarbu Państwa, różne świadczenia i opłaty podatkowe, jak również opłata na rzecz hipoteki.

Wkońcu dodamy jeszcze od siebie, iż pismo nasze wiadomość powyższą zaczerpnęło z prasy prowincjonalnej.

Proces w Lesznie

przeciwko Str. Narodowemu

Ogłoszenie wyroku

W piątek o godz. 3-iej nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko Stronnictwu Narodowemu w Lesznie. Główni oskarżeni skazani zostali na następujące kary: Wałkowski na 2 lata więzienia, Dudziński i Pajkert na 1 rok i 8 miesięcy, Odulakowski, Ostrowski, Domagalski, Bernacki i Pabjańczyk — na 1 rok

i 4 mies., Władysław Łuczak i Robert Kozak na 1 rok i 6 mies., oraz Wilhelm Kozak, Franciszek Szlępka i Kowalski na 1 rok. Oskarżeni: Włodarczyk, Wolny, Wojciechowski, Stachowiak, Antoni Łuczak, Kucner, Szymański, Dudziak, Sron i Grzelczak zostali uniewinnieni. (PAT.).

W niedzielę Warszawa robotnicza

obchodzi „Dzień dziecka”

w sali „Ateneum” o godz. 11 r.

Jutro, w niedzielę, o g. 11 r. w sali „Ateneum”, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, Warszawa, robotnicza obchodzi nasz

„DZIEŃ DZIECKA”.

Program Akademii zawiera bo-

gata część artystyczną, na którą złożą się występy ognisk R. T. P. D. z Warszawy i specjalnie z Zoliborza oraz gromad „Czerwonych Harcerzy”.

Nowe książki

WACŁAWA KISLAŃSKA: „Za jednego gromada”. Wydawnictwo „Spółem”, Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczpl. Polskiej. Warszawa, 1936 r.

Książka o podkładzie społecznym, przeznaczona dla dzieci i młodzieży, zasługuje, by zwrócić na nią uwagę. Autorka przeprowadza ideologię spółdzielczą, dając w barwnej i prostej formie przeżycia dzieci szkoły powszechnej wiejskiej na tle organizowania i prowadzenia przez działwę spółdzielni uczniowskiej.

Uprawianie wspólnymi siłami ogródka szkolnego, który poprzednio prowadził dzieci każde z osobna, dla siebie — naprowadza je na myśl korzyści zrzeszania się, pracy zbiorowej w gromadzie i staje się początkiem pracy spółdzielczej. Zorganizowana spółdzielnia i sklepik szkolny rozwijają się. Zdobyty drogą wspólnych wysiłków fundusz społeczny spółdzielni, obraca ją dzieci na wspólne potrzeby (za-

kładają herbaciarnię, introligatornię, czytelnię) i wspólne przyjemności (piłka, narty). Spółdzielczość rozwija w dzieciach solidarność, poczucie odpowiedzialności, łączy je w zwartą, uświadomioną gromadkę. Może ten światek spółdzielczy jest zbyt pogodny i bez chmurki, jednak jest piękny i ciekawy. Szkoda, iż auto ka nie przeprowadziła idei spółdzielczości wśród działwy warstwy robotniczej; byłoby pożądanym, by zainteresowania autorki poszły w tym kierunku w następnej jej pracy.

Książka ma wartości nie tylko propagandowe, lecz i literackie. Piękna jest wizja senna Janka, który widzi wszystkie narody złączone w bratnim uścisku, a nad nimi tęcza spółdzielcza rozpięta. Język czysty, płynny i prosty. Również strona zewnętrzna książki korzystnie się przedstawia: czysty druk, papier dobry, korekta staranna, rysunki jednobarwne i dyskretne.

1.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z czwartku na piątek

Projekty socjalne Rządu Bluma w Senacie Francji

Z Paryża PAT. donosi: Senat kontynuował w czwartek rano dyskusję nad projektem ustawy o umowach zbiorowych. Odrzucono poprawkę sen. Lemery z Martyniki, przewidującą sankcje w razie zerwania umowy zbiorowej.

Premjer tow. Blum oświadczył, iż Rząd sprzeciwia się umieszczeniu w tekście ustawy postanowień, dotyczących arbitrażu w sprawie konfliktów.

Senat odrzucił poprawkę o niestosowaniu ustawy do zakładów, w których liczba pracowników nie przewyższa 10-ciu.

Na wniosek premiera tow. Bluma postanowiono, że ustawa będzie stosowana w Algierze, koloniach i protektoratach, z wyłącze-

Cesarz Abisynji w Genewie

Według komunikatu poselstwa abisyńskiego, Negus Haile Selassie będzie się znajdował w Genewie podczas sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów. Cesarz nie weźmie jednakże osobiście udziału w obradach zgromadzenia Ligi. Negus w towarzystwie obu synów, młodszego córki ks. Tsahai i posła abisyńskiego w Londynie, dra Martina, wyjeżdża do Szkocji, gdzie spędzi kilka dni na jednym z zamków w pobliżu Glasgow. (ATE).

Maksym Gorkij zmarł

Wielki pisarz rosyjski Maksym Gorkij, którego stan od kilku dni był beznadziejny, zmarł.

Gorkij zmarł w Gorkach w okolicach Moskwy. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się 20 czerwca

Rozruchy w Kownie

Uzupełniając wiadomość wczorajszą o krwawych zajściach w Kownie, podajemy parę szczegółów.

Agencja Havasa donosi z Kowna: W czwartek robotnicy zorganizowali manifestację, protestując przeciwko postępowaniu policji podczas pogrzebu robotnika, który popełnił samobójstwo, zabijając u przednio pracodawcę. Podczas pogrzebu doszło do poważnych starć z policją. Jedna osoba została zabita, 10 ciężko rannych. Policja w czwartek w południe była zmuszona kilkakrotnie do szarżowania i do użycia broni. Dotychczas wiadomo, czy są zabici i ranni. Ruch w środku miasta został wstrzymany. (PAT).

Z Kowna donoszą, że rozruchy robotnicze trwały w czwartek aż

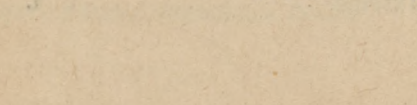
Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

We środę popołudniu wydarzyła się pod Poznaniem w pobliżu Krzyżownik katastrofa samochodowa. Odbijający próbną jazdę po remoncie samochod marki „Tatra” w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach zderzył się z wozami, naładowanymi żwirem. Wskutek zderzenia maszyna wpadła do rowu i wyrzuciła się. Prowadzący samochód pracownik firmy „Citroen”, 33-letni Karol Fentz, rodem z Wie-

Ambasador Chłapowski przed wyjazdem z Paryża

Prezydent francuski Lebrun przyjął ambasadora R.P. Chłapowskiego, który wręczył mu listy odwolujące. Prezydent Lebrun podejmował następnie ambasadora Chłapowskiego śniadaniem. (PAT).

Pamiętajmy o tem, że samolotami możemy podróżować tanio i wygodnie



niem krajów mandatowych.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych został przyjęty przez senat 279 głosami przeciwko 5.

Rząd Francji rozwiązuje bojowe organizacje faszystowskie

Francuska Rada Ministrów uchwaliła dekrety, przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, zmierzające do rozwiązania organizacji para-militarnych.

Organizacjami, które będą podlegały działaniu uchwalonych przez gabinet dekretów, są: „Croix de feu”, „Solidarite française”, „Francistes” i „Jeunesses Patriotes”. (PAT).

Ochrona waluty i nacjonalizacja przemysłu wojennego

Na posiedzeniu gabinetu francuskiego rozpatrywano poza tem szereg innych spraw.

Minister finansów został upoważniony do złożenia w Izbie deputowanych projektów ustaw, mających na celu obronę waluty, walkę z nadużyciami oraz projekt ustawy, zmierzającej do zmiany statutu Banku francuskiego w celu zapewnienia obrony interesów gospodarczych narodu.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Referował Sen. Paul Jacquier.

Przesilenie rządowe w Szwecji

Ze Sztokholmu PAT. donosi: Przywódca stronnictwa agrarnego Pehrsson, który przyjął misję tworzenia Rządu, oświadczył, iż w skład jego wejść miałyby członkowie stronnictwa, ale również i fachowcy, stojący poza partją. Z listów, nadesłanych przez przedsta-

Zakończenie strajków w Asturji

Propozycje hiszpańskiego ministerjum pracy, mające na celu zakończenie konfliktu trwającego w przemyśle górniczym, spotkały się z przychylnym przyjęciem w całej Asturji. Związki robotnicze postanowiły wznowić prace w poniedziałek, Personnel kolejowy, który w kilku miejscowościach

Przed wyrokiem w procesie Str. Narodowego w Lesznie

W czwartek przemawiali prokurator i obrońcy. Prokurator stwierdził, że dochodzenia ujawniły w Kościanie, w Ionie Stronnictwa Narodowego powstanie bojówki, której celem było wywołanie zamieszek w kraju. Przedtem zapomocą teroru chciano przygotować sobie teren. Organizacja zbrojna składała się z osób, należących do Stronnictwa Narodowego w Kościanie, Śmiglu i Krzywiniu, gdzie zaprzysięgano bojowców na dochowanie tajemnicy pod karą śmierci. Założycielami owej organizacji są czterej pierwsi oskarżeni: Wałkowski, Dudziński, Butkiewicz i Pakkert. Przewód sądowy nie ujawnił, czy osk. Wałkowski inicjator akcji działał sam, czy też na podstawie rozkazów. Organizacja miała charakter niewątpliwie wojskowy. Pierwszym widomym aktem działalności tej organizacji było rzucenie bomby pod dom Jakóba Glumy. Po zamachu tym żona Glumy do dziś dnia jest jeszcze chora nerwowo. Zamachu dokonał Otulakowski.

Drugim był zamach, wykonany dn. 5 lutego na dom Mani. Bomba miała dużą siłę wybuchową. Również Biernacki przyznał się w śledztwie do rzucaenia jej, w toku przewodu sądowego jednak zaprzecza temu. Poszła-

Zawalenie się synagogi

Istniejąca we Włodzimierzu od kilkuset lat stara wielka synagoga była terenem wypadku, który o mało nie skończył się tragicznie. W czasie modłów, gdy synagoga była przepelniona ludźmi, zawaliła się nagle część sufitu i ściany. Tylko wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, iż wypadek ten nie pociągnął ofiar śmiertelnych w ludziach. Tylko kilka osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Wskazują jednakże, że to on jest właśnie sprawcą przestępstwa.

Trzecim zamachem był zamach na Kapsza. Sprawcą był Ostrowski, który przyznał się.

Czwartym zamachem bombowym było rzucenie bomby pod dom wicestarosty Schlingera, Fabiańczyk przyznał się też do tego w toku przewodu sądowego.

Wreszcie piątym zamachem był zamach na mieszkanie posła Wróblewskiego.

Bomby były zawsze wypróbowywane przedtem przez Luczaka, który bał ich siłę wybuchów, działalność za palnika i t. d.

Dla założycieli organizacji Wałkowskiego, Dudzińskiego, Butkiewicza i Pakkerta prokurator żąda najmniej kary do 5 lat więzienia.

Skości przemawiali obrońcy. Obrona starała się wykazać alibi wielu oskarżonych, usiłując zbagatelizować całą akcję organizacji. W zakończeniu obrona prosi o łagodny wymiar kary dla sprawców rzucania bomb.

„Toruń” wylądował

Balon „Toruń” wylądował po pięciu godzinach lotu o godz. 13 w Kulikowie, powiat Żółkiew. (PAT).

Represje wobec fryzjerów w Wołominie

W Wołominie przystąpili nasi towarzysze do organizowania Zw. Fryzjerów. W jednym z zakładów wybuchł strajk. Właściciel pobił jednego ze strajkujących, a gdy ten poszedł zameldować na policję, został aresztowany. Brutalnemu właścicielowi zakładu nic się nie stało. Również aresztowano jeszcze dwóch fryzjerów za „agitację strajkową”.

Pod oskarżeniem o zdradę i o lichorzostwo Sprawa sankcyj w Izbie Gmin

Mowa min. Edena

W Izbie Gmin min. Eden złożył oświadczenie w sprawie polityki Rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcyj. Zbiorowa akcja w ramach Ligi Narodów pozostaje nie zmiennym celem polityki brytyjskiej i W. Brytanja w dalszym ciągu brać będzie w decyzjach Ligi pełny udział, zastanawiając się nad tem, co Liga Narodów powinna uczynić. Eden oświadczył, że — jego zdaniem — cel sankcyj został osiągnięty. W obliczeniach co do okresu trwania zatargu poczyniono poważne omyłki, przypuszczając, że zatarg będzie trwał dłużej. Sądono, że sankcje będą czasem skutecznie działały. Należy również uwzględnić fakt, że udział w sankcjach Ligi nie był kompletny. Dzisiaj trzeba się przyznać do tego, że sankcje nie osiągnęły celu. O ile Liga Narodów chce podjąć akcję, aby przywrócić dawny stan rzeczy, to musi się zdecydować na akcję zbrojną, która konsekwentnie doprowadzi musi do wojny na Morzu Śródziemnym. Ani Liga Na-

Strajk w Barcelonie

W wyniku ogłoszonego w Barcelonie strajku urzędników i pracowników, wszystkie sklepy i biura są od rana zamknięte. Na mieście było kilka zająć. Aresztowano około 40 osób.

Socjaliści oskarżają rząd o zdradę

Po przemówieniu min. Edena za brał głos w imieniu Labour Party tow. Artur Greenwood, składając rezolucję o skreśleniu z budżetu plan. spraw zagranicznych symbolicznych 100 funtów st. Popierając swój wniosek, Greenwood oświadczył: miliony ludzi ze zdziwieniem wysłuchują deklaracji min. Edena, wywoła ona w nich uczucia wsty-

Przed wyrokiem w procesie Str. Narodowego w Lesznie

W czwartek przemawiali prokurator i obrońcy. Prokurator stwierdził, że dochodzenia ujawniły w Kościanie, w Ionie Stronnictwa Narodowego powstanie bojówki, której celem było wywołanie zamieszek w kraju. Przedtem zapomocą teroru chciano przygotować sobie teren. Organizacja zbrojna składała się z osób, należących do Stronnictwa Narodowego w Kościanie, Śmiglu i Krzywiniu, gdzie zaprzysięgano bojowców na dochowanie tajemnicy pod karą śmierci. Założycielami owej organizacji są czterej pierwsi oskarżeni: Wałkowski, Dudziński, Butkiewicz i Pakkert. Przewód sądowy nie ujawnił, czy osk. Wałkowski inicjator akcji działał sam, czy też na podstawie rozkazów. Organizacja miała charakter niewątpliwie wojskowy. Pierwszym widomym aktem działalności tej organizacji było rzucenie bomby pod dom Jakóba Glumy. Po zamachu tym żona Glumy do dziś dnia jest jeszcze chora nerwowo. Zamachu dokonał Otulakowski.

Drugim był zamach, wykonany dn. 5 lutego na dom Mani. Bomba miała dużą siłę wybuchową. Również Biernacki przyznał się w śledztwie do rzucaenia jej, w toku przewodu sądowego jednak zaprzecza temu. Poszła-

Zawalenie się synagogi

Istniejąca we Włodzimierzu od kilkuset lat stara wielka synagoga była terenem wypadku, który o mało nie skończył się tragicznie. W czasie modłów, gdy synagoga była przepelniona ludźmi, zawaliła się nagle część sufitu i ściany. Tylko wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, iż wypadek ten nie pociągnął ofiar śmiertelnych w ludziach. Tylko kilka osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Wskazują jednakże, że to on jest właśnie sprawcą przestępstwa.

Trzecim zamachem był zamach na Kapsza. Sprawcą był Ostrowski, który przyznał się.

Czwartym zamachem bombowym było rzucenie bomby pod dom wicestarosty Schlingera, Fabiańczyk przyznał się też do tego w toku przewodu sądowego.

Wreszcie piątym zamachem był zamach na mieszkanie posła Wróblewskiego.

Bomby były zawsze wypróbowywane przedtem przez Luczaka, który bał ich siłę wybuchów, działalność za palnika i t. d.

Dla założycieli organizacji Wałkowskiego, Dudzińskiego, Butkiewicza i Pakkerta prokurator żąda najmniej kary do 5 lat więzienia.

Skości przemawiali obrońcy. Obrona starała się wykazać alibi wielu oskarżonych, usiłując zbagatelizować całą akcję organizacji. W zakończeniu obrona prosi o łagodny wymiar kary dla sprawców rzucania bomb.

„Toruń” wylądował

Balon „Toruń” wylądował po pięciu godzinach lotu o godz. 13 w Kulikowie, powiat Żółkiew. (PAT).

Represje wobec fryzjerów w Wołominie

W Wołominie przystąpili nasi towarzysze do organizowania Zw. Fryzjerów. W jednym z zakładów wybuchł strajk. Właściciel pobił jednego ze strajkujących, a gdy ten poszedł zameldować na policję, został aresztowany. Brutalnemu właścicielowi zakładu nic się nie stało. Również aresztowano jeszcze dwóch fryzjerów za „agitację strajkową”.

rodów, ani W. Brytanja wojny takiej sobie nie życzą.

Postępowanie nasze, jak i Ligi wobec aktu agresji, było zasadniczo nie i nie może podlegać zasadniczo ani zmianie, ani rewizji. Ale Rząd brytyjski doszedł obecnie do przekonania, że kontynuowanie zarządzeń sankcyjnych nie odpowiada więcej swoim celom. Kontynuowanie sankcyj nie przywróci dawnej pozycji Abisynji. Nikt zaś nie ma zamiaru podjęcia z racji Abisynji akcji zbrojnej.

Wypowiadając się w imieniu Rządu brytyjskiego za zniesieniem sankcyj min. Eden podkreślił, że decyzja w tej mierze należy do Ligi.

Rozważając sprawę przyszłości Ligi Narodów min. Eden zaznaczył, że zagadnienie to ulec winno poważnemu i pilnemu zbadaniu przez Ligę, ale dopiero po zlikwidowaniu sankcyj. Rząd brytyjski jest stanowczo tego zdania, że Liga Narodów powinna trwać. Eden zapowiedział, że we wrześniu W. Brytanja weźmie w rozważeniu tej sprawy udział czynny.

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się na rokowaniach z Niemcami i, streszczając wszystkie kroki brytyjskie, prowadzące do porozumienia z Niemcami stwierdził że Niemcy prowadzą politykę gry na zwłokę. Od stanowiska Niemiec wobec wschodniej Europy oraz od stanowiska ich wobec istniejącego w Europie status quo zależy przyszłość Europy. Pozytywna odpowiedź Niemiec w obu tych sprawach stałaby się sygnałem przywrócenia w Europie zaufania.

Wniosek Labour Party o votum nieufności dla Rządu

Następnie przemawiał Baldwin, broniąc polityki Rządu. Debatą w Izbie Gmin zakończona została bez głosowania. Wniosek, zgłoszony przez Labour Party, który będzie przedmiotem dyskusji we wtorek 23 b. m., brzmi jak następuje: Rząd przed swą nieumiejętnością prowadzenia zdecydowanej i szczerzej polityki zagranicznej obniżył autorytet W. Brytanji, osłabił Ligę Narodów, naraził na niebezpieczeństwo pokój, a przeto zasłużył na votum nieufności Izby Gmin. (PAT).

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Tragedja w Łodzi

W czwartek o godz. 15.10 do wychożącego z głównego gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi dyrektora naczelnego, p. Wąsowicza, zbliżył się zredukowany biuralista ubezpieczalni, Aleksander Macander i, wyciągnawszy rewolwer, strzelił do niego. Dyr. Wąsowicz został ciężko ranny w szyję.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

SKŁAD PIŁKARSKIEJ REPR. KRAKOWA NA NIEDZIELNY MECZ Z BELGRADEM. W niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie mecz piłkarski Kraków — Belgrad. Skład piłkarskiej reprezentacji Krakowa ustalony został przez kapitana związkowego p. Delektę, jak następuje: Madejski (Włodek), Pakaj, Sitka (Szumilas), Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Lesiok (Wilczkiewicz, Jeziernski), Habowski, Pazurek, Woźniak, Szeli, Ga, Łyko (Wesner, Szewczyk, Skóra).

MECZ LIGOWY W WARSZAWIE. W nadchodzącą niedzielę o g. 17-iej na Stadionie Wojska Polskiego odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legią i Łódzkim KS.

Łyżwiarstwo

NEHRINGOWA JESZCZE RAZ OFICJALNA REKORDZISTKA ŚWIATA. W tych dniach Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska w Sztokholmie ogłosiła w swym komunikacie jako oficjalny rekord świata — wynik Zofji Nehringowej na 10.000 mtr., uzyskany w Wiedniu 30 grudnia ub. r.

Tym sposobem Nehringowa uzupełniła swój stan posiadania pierwszych rekordów świata dla pań na wszystkich dystansach, a mianowicie: 500, 1500, 3000, 1000, 5000 i 10.000 mtr. Warto zaznaczyć, że wynik Nehringowej na 10.000 mtr. jest jednocześnie pierwszym rekordem świata, osiągniętym na bieżni o długości 333 mtr., wprowadzonym dopiero przez

du i konsternacji. Wystarczy porównać uczucia szlachetne, którym Rząd dał wyraz przed paru miesiącami, ze stanowiskiem obecnie zajętem przez Rząd, wywołującym uczucia pogardy.

Rząd — mówi Greenwood — nie dochował wiary wobec własnej odezwy przedwyborczej i popełnił akt największej w historii Anglii zdrady. Początkiem takiego zachowania się był powrót Samuela Hore'a do Rządu. Premier i jego koledzy wyrzucili się poza nawias szacunku ludzi myślących. Rząd w nien mieć odwagę odejścia od władzy i zrobienia miejsca dla tych, którzy są gotowi swoje zasady wyświlić na próbę. Liga Narodów będzie kwitnąć, kiedy nazwiska tych ludzi będą zapomniane.

Stanowisko Liberalów

W imieniu opozycji liberalnej zabrał głos Lloyd George. Oświadcza on: min. Eden jedzie do Genewy, aby rozbić Ligę Narodów. Szeregi Ligi nie są złamane, Eden chce to dopiero uczynić i poderwać autorytet Ligi. Nigdy nie zdarzyło mi się, abym słyszał ministra brytyjskiego, zajmującego najważniejsze stanowisko po premierze, któryby przyszedł do Izby Gmin z oświadczeniem, że W. Brytanja jest pobita i że musi wyrzec się inicjatywy, którą podjęła. Wszystkie państwa śródziemnomorskie, oprócz Włoch, gotowe są popierać W. Brytanję, a wy uciekacie.

Wniosek Labour Party o votum nieufności dla Rządu

Następnie przemawiał Baldwin, broniąc polityki Rządu. Debatą w Izbie Gmin zakończona została bez głosowania. Wniosek, zgłoszony przez Labour Party, który będzie przedmiotem dyskusji we wtorek 23 b. m., brzmi jak następuje: Rząd przed swą nieumiejętnością prowadzenia zdecydowanej i szczerzej polityki zagranicznej obniżył autorytet W. Brytanji, osłabił Ligę Narodów, naraził na niebezpieczeństwo pokój, a przeto zasłużył na votum nieufności Izby Gmin. (PAT).

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Tragedja w Łodzi

Pogotowie przewiozło dyr. Wąsowicza w stanie ciężkim do szpitala św. Rodziny. Zabójca, bezpośrednio po oddaniu strzału do dyr. Wąsowicza, strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki jego zabezpieczono do przybycia prokuratora i władz śledczych. Dyrektor Wąsowicz zmarł. (PAT).

Wiadomości Sportowe

Międzynarodowy Kongres Łyżwiarski w Sztokholmie w r. 1935.

Pływanie

INSTRUKTORSKI KURS PLYWACKI. Od 13 lipca do 8 sierpnia odbędzie się kurs instruktorski w pływaniu dla nauczycieli WF., członków klubów sportowych i organizacji PW., dostępny dla osób, posiadających tytuł przodownika pływania.

Zgłoszenia do 1 lipca przyjmuje PZP, Warszawa, Mysliwicka 3. Wyższe według normy F. lepsze znacznie niż na poprzednich kursach. Dla uczestników 82 proc. zniżki kolejowej. Koszt nohytu i wyżywienia pokrywa PUWF.

MISTRZOSTWA PLYWACKIE WARSZAWY. O godz. 17.30 w dniach 20 i 21 b. m. na pływalni przy ulicy Łazienkowskiej odbędzie się pływackie mistrzostwa Warszawy klasy II i III

Wioślarstwo

PIERWSZY ETAP SPŁYWU ZULOW — WILNO. We czwartek rozpoczął się ogólnopolski spływ kajakowy z Żulowa do Wilna. W spływie startuje 78 zawodników na 30 kajakach sztywnych i 8 składakach. Po mszy w Żulowie, odprawionej przez ks. kapelana śledziwskiego za duszę Marszałka, odbył się obiad, poczem zawodnicy wyruszyli do pierwszego etapu spływu, prowadzącego przez jezioro i rzekę Stracę do folwarku Mała Stracza. Pierwszy etap wynosił 32 km.

W Baranowiczach

Strajk w fabryce cukierków i przy budowie fabryki konserw

(Kor. wł.).

W fabryce cukierków Zwoleniczyca wybuchł strajk „polski” na tle ekonomicznym. Wszyscy strajkują solidarnie. Przedsiębiorca, który przed strajkiem nie odpowiadał na pisma Związku i żądania robotników, teraz przystąpił do rokowań.

dniami przy budowie fabryki konserw przy Rzeźni Miejskiej, oraz przy budowie Szpitala Międzykomunalnego, odbyli konferencję i postanowili domagać się podwyżki zarobków. Wobec jednak nieustępliwości majstrów z Cechu, którzy wzięli na siebie wykonanie robót, nie zanoszą się na polubowne załatwienie zatargu.

Robotnicy budowlani, zatrudnieni przy budowie fabryki konserw...

Do czego jest p. burmistrz...?

(Kor. własna)

Rada miejska w Gorlicach miała dnia 10 czerwca dokonać uzupełniającego wyboru ławnika.

Gdy staro i nowozakonni radni Bezparytynego Bloku Gospodarczego (BBG) nie mogli się między sobą pogodzić co do osoby kandydata z braku wyraźnego rozkazu „zgóry”, starozakonni domagali się odroczenia wyboru, jakkolwiek starosta dr. Klimów, w porozumieniu z akcją katolicką, desygnował kandydata akcji katolickiej, z którą p. starosta Klimów uzgadnia całą swoją działalność w powiecie, wówczas sprowadzony z... Łunińca

„burmistrz”, „zagroził” radnym publicznym na zebraniu radnych, że „on o wszystkim co się mówi na Radzie musi zaraz zaraportować ustnie staroście, gdyż do tego jest...” (?)

Jaką funkcję pełni właściwie narzucono miastu burmistrz i odkąd „burmistrz” „raportuje” co radni (czyli władza samorządowa) między sobą mówią?



Kolonja akademicka w Poroniu

Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczonej organizuje na miesiąc lipiec i sierpień kolonję turystyczno-wypoczynkową w Poroniu koło Zakopanego.

Opłata za pobyt miesięczny zł. 85 dla członków i zł. 90 dla nieczłonków. Zapisy w lokalu Związku, Przechodnia 3 m. 5, tel. 5.95.91, godz. 8 do 9 w.

Jeszcze o kwiatkach żyrardowskich

(Kor. wł.).

Na Radzie Miejskiej tow. Wachowska podała wniosek wstąpienia do porządku dziennego sprawy gimnazjum miejskiego, o której niedawno pisaliśmy. Prezydent Orlik opierał się temu, motywując, że sprawa oddana została do Województwa, że p. wojewoda zastrzegł sobie decyzję i że on, po otrzymaniu jej, komunikuje to Radzie.

Rzecz prosta, że trzymiesięczne głuche milczenie o niejasnych sprawach, przedstawiających się bądź co bądź przyfrą przeszło 15 tys. złotych, przy jednoczesnym ubóstwie miasta i magistratu, oraz faworyzowanie zaangażowa-

Na Górnym Śląsku

Sekretarz gminy oskarżony o nadużycia

(s) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł sekretarz gminy Brzezinka, w pow. Katowickim, Augustyn Mazur, którego akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie z funduszy publicznych 1.405,40 zł.

Osk. Mazur pełnił również funkcje kasjera i wypłacał zasiłki bezrobotnym.

Na listy zasiłków wypisywał na nazwiska takich bezrobotnych, którzy już nie mieli prawa do korzystania z zasiłków i pieniądze na tych bezrobotnych znikały w kieszeniach niemieckiego urzędnika. Osk. Mazur tłumaczył się tem, że na skutek nawalu pracy niektórym bezrobotnym wypłacił za wysoką sumę i dlatego powstało w kasie manko.

Sąd nie dał wiary temu i skazał go na 9 miesięcy więzienia i na utratę praw obywatelskich na 3 lata, przy czym kara więzienia została mu zawieszona. (AJS.)

Sprzeniewierzenie

(s) W wiele dramatycznych momentów obfitowała rozprawa przed Sądem Okręgowym w Katowicach przeciwko ekspedjentowi pocztowemu Wilhelmowi Bawolowi w Katowicach. Akt oskarżenia zarzucał mu sprzeniewierzenie 15 listów zwykłych, przysłanych do Polski przez emigrantów z Francji, w których spodziewał się znaleźć pieniądze. Przy kradzieży listów przychwycił go urzędnik pocztowy, który zawiadomił o tem władze przeprowadził rewizję i znalazł 11 listów, ukrytych przez Bawola w skarpetkach. 4 zaś listy znalezione w jego mieszkaniu.

Na rozprawie osk. Bawol zalewając się łzami przyznał się do winy i tłumaczył się tem, że mając na utrzymaniu liczną rodzinę i chorą żonę dopuścił się tego czynu, jakkolwiek przez 17 lat spełniał swe obowiązki sumiennie.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary i na utratę praw obywatelskich przez 3 lata. (AJS.)

Samobójstwo bezrobotnej

Pod przejeżdżający pociąg na linii Będzin - Dąbrowa rzuciła się 22-letnia Czesława Wadyńska, z zawodu służąca, zamieszkała w Dąbrowie przy ul. Okrzei 81.

Jak ustalono, powodem samobójstwa młodej dziewczyny był brak pracy.

Zasłabił z głodu

Onegdaj zasłabił na ulicy Piłsudskiego w Mysłowicach obok posesji l. 9 niejaki Silny Stanisław, pochodzący z Kalisza, skąd wyruszył w poszukiwaniu pracy. Z ulicy zabrał go post. policji państwowej, następnie odesłano do szpitala Miejskiego w Mysłowicach.

Turnusy na kop. „Śląsk”

Sprawa redukcji robotników na kopalni węgla „Śląsk” w Chropczowie została rozstrzygnięta.

Dyrekcja domagała się swego czasu zezwolenia na zwolnienie 450 robotników, obecnie po przeprowadzeniu badania na terenie kopalni komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na wystanie 150 robotników na trzymiesięczny urlop turnusowy z dniem 1 b. m. Dalszych 150 robotników zostanie przeniesionych na kopalnię „Niemcy” w Świętochłowicach.

Rada załogowa zamierza zwrócić się ponownie do komisarza demobilizacyjnego w tej sprawie.

Wiadomości z całej Polski

ZAGADKOWE DWA TRUPY NA TORZE KOLEJOWYM. Na torze kolejowym Białostok-Wilno w pobliżu Jurowiec dokonano straszliwego odkrycia. Oto na torze leżały zmasakrowane doszczętnie zwłoki mężczyzny i kobiety.

Na miejsce wypadku udała się komisja śledcza, która wszczęła dochodzenie. Było to zapewne podwójne samobójstwo.

WŁAMANIE DO KOLEKTURY

W nocy na czwartek dokonano włamania do kolektury loteryjnej „Nadzieja” we Łwowie. Złodzieje, „pracujący” w rękawiczkach, dostali się do kolektury przy ul. Legionów na II piętro i rozpruli kasek zalezaną, z której zabrali 500 zł.

oraz obligację pożyczkową Nr. 28132 na 1000 dolarów. Po wypróżnieniu kasy złodzieje zbiegli. Policja prowadzi dochodzenie.

KATASTROFA LOTNICZA

Między Kuźnicą a Puckiem hydroplan „R 13”, którym wystartowali do lotu ćwiczebnego bosman-pilot Władysław Jurjewicz i chorąży - obserwator Walerjan Makowski ulegli wypadkowi.

Na wysokości 300 m. samolot począł szwankować. Lotnicy nie mogąc opanować maszyny, wyskoczyli z samolotu przy pomocy spadochronu.

Pilot Jurjewicz wylądował szczęśliwie. Spadochron Makowski nie otworzył się należycie, tak, że obserwator spadając doznał poważniejszych obrażeń.

Na miejsce wypadku przybyła motorówka ratownicza. Stan Makowskiego jest b. groźny.

SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO

Policja ukończyła już dochodzenie w sprawie napadu rabunkowego na rodzinę Pinkusa Pancera we wsi Niemce pow. Opatowskiego, gdzie bandyci, uzbrojeni w siekiere i bagnety, zamordowali dorosłą córkę Pancera, a poranili ciężko Pancera i jego żonę. Napadu dokonali Wł. Redlich ze wsi Duklany oraz Jan Sas i Jan Zyba ze wsi Michałów. Bandytów aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 1-ej klasy 36-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Table with lottery results for I and II draws, including main prizes and smaller amounts.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 100 zł.

Table with lottery results for 100 zł prizes.

III ciągnięcie

Główne wygrane

Table with lottery results for the III draw, including the daily prize and main prizes.

Wygrane po 100 zł.

Table with lottery results for 100 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł.

Table with lottery results for 50 zł prizes.

i IV ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

Table with lottery results for 100 zł prizes.

ŻYCIE WARSZAWY

Obóz letni Z. N. M. S.

V. Obóz Letni Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Mszańce Dolnej (pow. Limanowa) trwać będzie 22 dni, od dnia 9-go do 30-go sierpnia 1936 włącznie. Lokal Obozu — willa piętrowa o 10-ciu wielkich pokojach. Uczestnikiem obozu może zostać każdy członek Z. N. M. A., UJ., Z. N. M. S. UP. i USB., oraz Z. N. M. S. w Łwowie i Warszawie. Kandydat lub sympatyk każdej z tych organizacji lub członek bratniej organizacji może zostać uczestnikiem Obozu, o ile kandydaturę jego poprze Zarząd odnośnej organizacji. O przyjęciu na obóz decyduje Komisja Obozowa. Program Obozu przewiduje

m. in.: wykłady i pogadanki (zaproszeni prelegenci: ttow. prof. Czarnowski, Lange, Nowakowski, Szymanowski, ttow. dr. Ciołkosz, Drobner, Aleksandrowicz, ttow. Dubois, Kruczkowski, Zapasiwicz oraz ob. Miłkowski. Koszta Obozu wynoszą zasadniczo 55 złotych bez przejazdu koleją. Komisja Obozowa poczyni starania o zniżki zbiorowe kol. Zadatek konieczny 20 zł., płatny przy zgłoszeniu, reszta w dniu wyjazdu. Ostateczny termin zgłoszeń: 15 lipca 1936. Zgłoszenia ze środowiska Warszawskiego przyjmują ttow. Władysław Pietrzykowski, ul. Długa 26 (Związek Transportowców).

Gehenna 95-letniej staruszki

Przy ul. Piusa 42 od 20-tu lat zamieszkiwała 95-letnia Szajna-Rojza Hejblumowa z 63-letnim synem, Mojżeszem, niedorozwiniętym umysłowo. Utrzymywała się ze sprzedaży bielizny, lub odnajmując mieszkanie. Obok Hejblumowej mieszkała się szkoła „Talmud Tory”, której potrzebne było mieszkanie staruszki

celem rozszerzenia lokalu. Hejblumowa, wraz z synem w październiku 1934 r. eksmitowano na podwórze, skąd przeniosła się do izdebki w suterenie, za którą miała płacić 18 zł. W izdebce tej mieszkała z synem i... szczurami, które w nocy lażały po łóżku i szafce. Lokatorzy wspomnianego domu zgodnie twierdzą, że wpłacone przez komitet szkolny tytułem odstępnego 400 zł. przeznaczone były dla Hejblumowej, jako zapomoga. Ponieważ Hejblumowa nie mając znikąd pomocy, zalegała w opłacie komornego za izbę ze szczurami w suterenie na sumę 385 zł., właścicie domu wystąpił do sądu o eksmisję.

Oszczędzaj... ALE NIE KOSZTĘM ZDROWIA! Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie! OLLA PRZERZEWYWI... SPORZĄDZIŁ P. PAT. AMER. NR 1959701 W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEĞAJCIE SIĘ MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

Samobójstwo wartownika

Na terenie wartowni Belwederskiej (Belwederska 57), nocy ub. wystrzelił z rewolweru w klatkę piersiową pozbawili się życia wartownik, 24-letni Stanisław Wachmiller (Al. Ujazdowska 3/5). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Zandarmeria prowadzi śledztwo, celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

Zamach samobójczy

Stanisław Birencaj, fotograf, lat 34 (nigdzie niemelodowany), otrut się sublimatem w jednym z mieszkań przy ul. Leszno 7. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Ducha.

Ostrożnie z plażowaniem

Mojżesz Helfgot (Ostrowska 14), robotnik i Zofja Łosińska (Krochmalna 83), uczennica, wskutek zbyt długiego przebywania na plaży, doznali poparzenia I-go stopnia.

Zakończenie roku szkolnego w Państwowym Konserwatorium. Popisy.

Tegoroczne koncerty uczniowskie z okazji zakończenia roku szkolnego w Konserwatorium zaznaczyły się przedewszystkiem wszechstronnym i każdym szkół, jakie reprezentują w uczelni jej profesorowie. Ciekawe, jak indywidualność wykładającego i kierownika odbija się w pracy ucznia, jak wspólność haseł i dążeń artystycznych łączy młodzież w grupy walczące o swoje przekonania. Grupy te w języku sztuki zwane szkołami lub klasami przemówiły na ostatnich popisach mocniej naogół niż poszczególne jednostki. Klasy kompozycji zajęły tym razem miejsce naczelnie. Wprawdzie w dwóch tylko formach twórczości (pomnat symfoniczny i warjacje) pokazali się uczniowie pp. profesorów: Rytla i Sikorskiego, ale zato utwory, jak poemat orkiestrowy Tomasza Kiewetera „Przygody żeglarsza Sindbanda”, były zakrojone na poważną miarę, obfitowały w kontrasty, zalety harmonji i instrumentacji. Wirtuozom, jak zwykle, przodował

fortepian. P. Małcużyński z klasy prof. Turczyńskiego odegrał koncert A dur Liszta, ze szczególnie pięknym wykończeniem całości. Zwyłot techniczny koncertu Es dur Liszta z rozmachem podkreśliła p. Ogilbianka z kl. prof. Kazurowej. Koncert G dur Beethovena podzieliłi między siebie pp. Lutosławski (kl. prof. Lefeld) i Berezynski (kl. prof. Drzewieckie). Solowe utwory fortepianowe ładnie frazowały pp. Hornowska („Ve nezia e Napoli”) z kl. prof. Jacymowej i Nejmanowa z kl. prof. Buckiewiczowej. Śpiewu było stosunkowo mniej niż w latach innych. P. Bulat - Mironowicz jeden tylko reprezentował klasę prof. Heintzego odśpiewaniem Schuberta i innych klasyków pieśni. Z klasy skrzypiec prof. Kochańskiego absolwentem był p. Nachstern, który bardzo muzykalnie interpretował trudną a zawsze wdzięczną i lubianą I część koncertu Czajkowskiego. H. D.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób” z Junosza-Stępowskim. TEATR POLSKI: Dziś sztuka Sha wa „Miljonera”. TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Tessa” w reżyserji Węgierki. TEATR LETNI: „Nieusprawiedliwiona godzina” Bekeffego. W próbach „Podwójna buchalterja”. TEATR MAŁY: Dziś komedja „Lord i hiszpanka” J. Sarmenta. TEATR MALICKIEJ: Sztuka Ber-

narda Shaw'a, „Profesja pani Warren”. W sobotę i niedzielę o 4 p. p. „Trafika pani generalowej”. TEATR KAMERALNY: Dziś komedja Antoine „Nieprzyjaciółka”. TEATR KOROLEWICZ - WYDOWEJ (Karowa 18). Dziś i codziennie operetka Ponesa „Gejsza”. TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątek, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka”.

Kronika organizacyjna

WARSZAWSKI OKR. KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. Plenarne posiedzenie W. O. K. R. — PPS. odbędzie się w poniedziałek dn. 22 b. m. o godz. 7 w., ul. Długa 21. Punktualność obowiązkowa. BACZNOŚĆ PO CZTOWCY! Prezydjum Koła Pocztowców Polskiej Partji Socjalistycznej zawiadamia, iż w dniu 20 czerwca b. r. o godzinie 19 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, Wawicka 7, odbędzie się zebranie członków Koła. Sprawy organizacyjne. — Ze względu na ważność spraw, prosimy o punktualne przybycie. Prezydjum Koła.

KOŁO MŁODZIEŻY „ŚRÓDMIEŚCIE”

ul. Wawicka 7 (parter) posiada w swej bibliotece następujące książki do sprzedania: Próchnik „Ku Polsce socjalistycznej”. Kruczkowski: „Człowiek i pow-szedniość”. M. Karniol: „Podstawy socjalizmu”. Z. Zaremba: „P. P. S. w Polsce niepodległej”. Oraz referaty naukowe wyd. T. U. R. i P. P. S. Całkowity dochód przeznaczony na obozy dla młodzieży bezrobotnej.

Co się dzieje z taniem mięsem

W jatkach miejskich sprzedawane jest po tańszych cenach mięso gorszych gatunków. Mięso to mia być przeznaczone dla ludności robotniczej, czy dla bezrobotnych. Tymczasem robotnicy tego mięsa nie mogą prawie wcale dostać. Mieszkańcy Powiśla skarżą się, że w jatce na ul. Solec róg Ludowej po długim oczekiwaniu pragnący kupić mięso dowiadują się, że „już zabrakło”, gdy „uprzywilejowani” dostają na boku po kilka, a nawet 10 kilo. Sprawę tę należy unormować.

Kącik radiowy

Pogodne audycje muzyczne w sobotę

Polskie Radio stara się zawsze, a zwłaszcza pod koniec tygodnia, dostarczać radiosluchaczom jaknajprzyjemniejszych i najpogodniejszych audycji. Kilka takich koncertów odbędzie się również w sobotę dnia 20 czerwca. Poza zwykłymi koncertami zespołów salonowych, odbędzie się o godz. 14.50 koncert muzyki włoskiej w wykonaniu wielkiej orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, z udziałem świetnego śpiewaka Stefana Witasa. Artysta odśpiewa piosenki włoskie. Szczególnie wesoły charakter nosić będzie audycja o godz. 17-ej p. t. „Zmodernizowany Strauss”. Będzie to radioporażka w układzie Jana Leskiego. Wreszcie o godz. 19-ej Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego przegrywać będzie w rytmie ucieśnych polek, wesołych mazurów, oberków i śpiewów górnośląskich. O g. 23.30—jazz melodyjny zakończy program sobotni Polskiego Radja.

Schronisko na Ostrowiu Lednickim Pogadanka radiowa

Na Ostrowiu Lednickim znajduje się ruina najstarszej pamiętki Polski piastowskiej — kościółka i grodu, które Mieszko Pierwszy kazal zbudować na gruzach pogańskiej gontyni. Na tej wysepce zostanie wkrótce otwarte schronisko turystyczne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Reportaż, przed otwarciem tego Schroniska, p. t. „Schronisko na Ostrowiu Lednickim”, wygłosi przez radio dnia 20 b. m. o godz. 17.50 red. Jadwiga Krawczyńska.

Letnie podróże Nęcące nagrody konkursu radiowego

Kogóż nie pociągają podróże? Dalekie lądy i morza, nieznanymi miastami i kraje — kuszą i wabią. Marząc o tych odległych wyprawach zamorskich chciałoby się bodaj po Polsce trochę pojeździć, poznać ważniejsze stolice regionalne, jak Kraków, Wilno lub Gdynia, to najmłodsze miasto Polski, chciałoby się zacerpnąć sił po ciężkiej pracy całorocznej w uzdrowiskach krajowych. Lecz realizacja tych marzeń jakże trudno przychodzi nierzaz zwykłemu śmiertelnikowi. I oto dla tych wszystkich otwiera się niebylejąca sposobność zrealizowania swych marzeń. — Polskie Radio rozpisalo Wielki Letni Konkurs z tysiącem cennych nagród.

Nowa dyrekcja Opery Warszawskiej

W piątek 13 b. m. Zarząd w. st. Warszawy zawarł umowę z p. Jerzym Mazarakiem jako dyrektorem Opery Warszawskiej.

P. Mazaraki podpisał kontrakt w charakterze kierownika artystycznego i równocześnie samodzielnego dzierżawcy Opery.

Umowy z zespołami mają być zawarte w ciągu lipca, próby będą rozpoczęte 15 sierpnia, otwarcie nowego sezonu nastąpi w czwartek 15 października.

Wycigi konne

ZAPISY NA DZIS Gon. I. 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2400 mtr. Leander, Kinga B. W., Lady Daisy, Hultaj, Monaco, Mohacz, Elegja, Elipsa. Gon. 2. 1.500 zł. Nagroda Sprzedaż na. Dyst. 2100 mtr. Dalila II 700 zł., Handicap 700 zł., Impas III 700 zł., Forj 700 zł., Mohacz 400 zł., Kram 400 zł. Gon. 3. 1.600 zł. Dyst. 2100 mtr. Kinga B. W., Manfred II, Rodin, Sekunda, Fluksja, Ileana. Gon. 4. 2.400 zł. Dyst. 2100 mtr. Dynów, Orlando, Habdan, Herakles, Markita, Moutarde, Oryginał. Gon. 5. 3.000 zł. Dyst. 1.800 mtr. Motruna, Lawina, Monilla, Tototte, Latona, Inka, Narew. Gon. 6. 5.000 zł. Dyst. 2400 mtr. Orlean, Dynów, Łokietek, Łuk, Sandomierz, Kłopot, Le Palatin, Eleazar, Huzar. Gon. 7. 2.200 zł. Dyst. 1600 mtr. Gay Girl, Litawor, Flamand, Struna, Ilias, Dyktator, Ibius. Gon. 8. 1.400 zł. Dyst. 1.600 mtr. Olimpiada, Kpiarz, Sława, Sektor, Turenne, Nygus II, Hassan Bej, Muezzin. Gon. 9. 1.600 zł. Dyst. 2.100 mtr. Tajada, Loda, Impas III, Kwestarka B. W., Fandago II, Nidzica, Luna III. TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY 1. Lady Daisy, Elipsa, Hultaj. 2. Impas III, Handicap. 3. Ileana, Manfred II. 4. Oryginał, Orlando, Dynów. 5. Narew, Tototte, Motruna. 6. Orlean, Huzar, Dynów. 7. Gay Girl, Flamand. 8. Turanno, Muezzin, Sektor. 9. Fandango, II, Tajada, Loda.

Co usłyszmy w radio?

SOBOTA, 20 czerwca. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30. Program na dziś 7.35 Pare informacyj. 7.40 Utwory Jerzego Bizeta z płyt. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Przegląd prasy rolniczej. 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Koncert muzyki włoskiej w wyk. wielkiej orkiestry P. R. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zegnany stary rok”, wesoły obrazek St. Sojeckiego. 16. Koncert solistów. 16.45 „Świata i cienie Gdyni” — pogadanka, wygłosi J. Borowik. 17. „Zmodernizowany Strauss” — radiokabaret z płyt. 17.30 Utwory fortepianowe w wyk. R. Den. 17.50 „Schronisko na Ostrowiu Lednickim” — reportaż. 18. „Nasz program”. 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 19.45 Dwie rapsodie Klauudjsza Debussy'ego z płyt. 20.10. Audycja dla Polaków zagranicą: „Wianki na Wisłę”. 20.45 „Halka”, opera w 4-ach aktach St. Moniuszki. (Transmisja z Rzymu). 23.30 Jazz melodyjny z płyt.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.) TAPCZANY higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5 Tel. 247-67.

A.A. TAPCZANY, OTOMANY

wszelkie wyroby tapicerskie najnowsze: fasony niedosięgniętej trwałości jedyna „MEBELKO” Chłowytwórnia ul. 6-38-46. Uwaga: Przed kupnem wyrobów tapicerskich — sprawdź opinie firmy!!! Duża fabryka metalowa w Warszawie, poszukuje towarzyszy, szlifierzy i frezerów z praktyką (pozdane przygotowanie teoretyczne). Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys i odpisy świadectw z pracy i szkolnych należy składać pod numer ogłoszenia „28337” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115.

Podatek lokalowy od mieszkań w nowych domach skargi o nadmierny wymiar

Rok bieżący jest dla wielu spółdzielni budowlanych w Warszawie, jak i w całym kraju pierwszym rokiem, w którym straciły swą moc przywileje podatkowe, przyznane ustawowo nowym budynkom mieszkalnym. Lokatorzy tych domów pociągnięci zostali w tym roku po raz pierwszy do opłacania podatku lokalowego.

Wiele spółdzielni budowlanych w Warszawie skarży się na nadmierne wymiary tego podatku. Lokatorom, zajmującym 3-pokojowe mieszkania o kubaturze znacznie mniejszej niż w domach starych, wymierzono podatek lokalowy, przekraczający 3-krotnie stawki tego podatku w starych domach.

Urzędy skarbowe przyjęły wysokość komornego za 3-pokojowe mieszkania w nowych domach przeciętnie przeszło na 220 złotych miesięcznie, co oczywiście jest oceną całkowicie dowolną. Komorne faktycznie wynosi znacznie mniej i obraca się przeważnie około 100 złotych miesięcznie.

Lokatorzy nowych domów, któ-

rzy otrzymali wygórowane wymiary podatku lokalowego, oczekują przychylnego rozpatrzenia swych skarg przez wyższe władze skarbowe.

KONFERENCJA HARCERSKA.

W niedzielę, dn. 21 b. m. o godzinie 13-iej odbędzie się w Krakowie w Domu Z. Z. K. (ul. Warszawska 15/17) konferencja wszystkich przewodników Cz. H., uczestniczących w Dniach Kultury Robotniczej, a w szczególności przewodników z Małopolski Zach., Zagłębia i Śląska.

Nasza Rubryka

POSZUKUJĘ PRACY. Wykszał cenie uniwersyteckie: humanistyka wykładalam pedagogikę w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim, jako nauczycielka etawata. Umieć pisać na maszynie, znam języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki. Mogę uczyć gimnastyki zwłaszcza gimnastyki oddechowej. Adres: Czerniakowska 138 m. 25.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Świat jest zakochany”. APOLLO: „Senorit aw masce” i „samochód nr. 99”. ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż”. AMOR: „Wyprawy krzyżowe” i „Krolek w konkurach”. ANTINEA: „Przygoda o północy” i „Kot i skrzypce”. AS: „Nasi chłopcy marynarze” i „Iskar”. AKRON: „Człowiek wilk” i „Dobra wróżka”. BAŁTYK: „Ręce zawiniły”. BIS: „Oskarżam cię matko”. CAPITOL: „Biuro zaginionych ludzi”.

LOS: „Małe kobiety”. MASKA: „Indyjscy piechurzy” i „No wi ludzie”. MAJESTTIC: „Roberta”. MIEJSKI: „Czarny anioł”.

CAPITOL P. 4, 6, 8, 10 niedz. 12 BETTE DAVIS PAT O'BRIEN LEWIS STONE w najbardziej sensacyjnym filmie ZAGINIONYCH LUDZI

KINO MIEJSKIE Początek seansów godz. 6—8—10 CZARNY ANIOŁ Fryd. MARCH M. OBERON Herb. MARSHALL Parter od 75 gr. Balkon od 50 gr. Urzędnicze 50 gr.

CASINO p. 6, 8, 10 AL. JOLSON w filmie Casino de Paris

MEWA: „Zapomniany człowiek”. METRO: „Chifskie morza” i rewja. MUCHA: „Pieśń nocy” i „Nocny Express”. MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”. NOWA TOMBOLA: „Byłem ci wierny” i „Wesola wdówka”. OKO PRASKIE: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo” i „Kapitan Sorell”. PAN: „Prawo do szczęścia” z J. Gayner.

COLOSSEUM: „Nieśmiertelne melodie” i rewja. COLOSSEUM (Małe): „Pogromcy Indjan”. CORSO: „Kto ostatni caluje” i rewja. CZARY: „Srebrne ostrogi” i „Buster Keaton”. ELITE: „4½ muszkietierów” i „Śmierć odpoczywa”. EUROPA: „Na zgłiszczach szczęścia”. FAMA: „Zbrodnia i kara”. FILHARMONJA: „Regina”. FORUM: „Człowiek bez twarzy” i „Czy Lucyja jest dziewczyna”. FLORIDA: „Katusza” i „Na dnie Oceanu”. HOLLYWOOD: „Księżniczka Czardaszka”.

PAN p. 4 Niedz. 12 anet gaynor i warner baxter w filmie „PRAWO do SZCZĘŚCIA”

HOLLYWOOD Początek w dni pow. 6, 8, 10 „niedz. i święta 4, 6, 8, 10 Marta Eggerth w filmie Księżniczka Czardasza

PETIT TRIANON: „Mała Mateczka” i „Nadia”. POPULARNY: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo” i „Kapitan Sorell”. PROMIEŃ: „8 gwiaz. dr. Morgana” i „Byli sobie dwaj hultaje”. PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i rewja. RAJ: „Nie miała baba kłopotu”. RIALTO: „W cieniu samotnej sosny”. RIVIERA: „Urojony świat” i film sowiecki”. RENA: „10 z Pawiaka”. ROXY: „Zaczęło się od pocałunku”. SFINKS: „Człowiek, który wiedział” i rewja. STYLÓWY: „Promenada miłości”. SOKÓL: „Benjamin Gli” i „Nie zapomnij o mnie”. TON: „Mleczna droga” i „Annopolis”. UCIECHA: „Noc na Transatlantyku”. UNJA: „Jakiej miłości pragną kobiety” i „Wróg we krwi”. VARIETE: „Miłość dla początkujących” i „Antek Policmajster”.

Kino Teatr KOMETA ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51. „ZAUFALAM CI...” Porywający dramat kobiety, która z odwagą poszła na spotkanie nowemu, nieznanemu życiu. Role główne: „pogromczyni” Marley Dietrich, „Rosemary Ames” John Boles REWJA

KINO VARIÉTÉ p. 6, 8, 10 w święta 4 (Gmach Cyrku) Ordynacka 1 WIELKI PODWÓJNY Program Śmiechu MIŁOŚĆ DLA PO CZĄTKUJĄCYCH z Miriam Hopkins ANTEK POLICMAJSTER z A. DYMSZĄ DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE Ceny od 54 gr.